

Robotniczy Paryż strajkuje

przeciwko wojnie,
faszyszmowi, nędzy

Po zebraniu delegatów związków zawodowych okręgu paryskiego CGT, ogłoszono komunikat następującej treści:

— Komitet związków zawodowych okręgu paryskiego zebrał się na sesję nadzwyczajną w związku z groźnymi zamachami rządu Pinay'a na pokój, demokrację i warunki bytu mas pracujących.

Związki zawodowe okręgu paryskiego wzywają robotników, aby działając w pełnej jedności, podjęli we wszystkich zakładach pracy akcje na rzecz uwolnienia uwięzionych patriotów, aby tworzyli komitety pokojowe i wysyłali do Zgromadzenia Narodowego delegacje, które żądać będą zadośćuczynienia postulatów robotniczym. Związki zawodowe okręgu paryskiego wzywają masy pracujące, aby przygotowały się na środę 4 czerwca do strajku na miejscach pracy, do strajku przeciwko wojnie i o pokój, przeciwko faszyzmowi i o wolność, przeciwko nędzy i o uwzględnienie żywotnych interesów ludzi pracy.

W środę we wszystkich przedsiębiorstwach odbędzie się na miejscach pracy strajk w celu zagrozenia drogi faszyzmowi, nędzy i wojnie.

Minister rolnictwa ZSRR przyjął delegację chłopów polskich

MOSKWA (FAP)

Do Moskwy powróciła delegacja chłopów polskich, która zwiedzała kołchozy, sowchozy i ośrodki maszynowo-traktorowe wielu obwodów radzieckich.

Po powrocie do Moskwy członkowie delegacji przyjęci zostali przez ministra rolnictwa ZSRR — Iwana Benediktowa. Na przyjęciu, które upłynęło w niezwykle serdecznej atmosferze, chłopcy polscy podzieliли się wrażeniami z pobytu w ZSRR. Członkowie delegacji z podziwem i uznaniem wyrażali się o osiągnięciach radzieckiej gospodarki kołchozowej, o wysokim stopniu mechanizacji rolnictwa radzieckiego, o wspaniałych sukcesach hodowli bydła. Goście polscy wskazali na serdeczne przyjęcie z jakim spotykali się na każdym kroku. Min. Benediktow złożył chłopom polskim życzenia dalszych sukcesów w ich pracy.

Jutro delegacja polska udaje się w drogę powrotną do kraju.

Witamy nowych maturzystów

W ostatnich dniach zakończone zostały egzaminy dojrzałości w wielu szkołach naszego województwa. Nowe szeregi młodych ludzi opuściły mury szkół średnich.

Wśród radosnych meldunków o nowych maturzystach na szczególną uwagę zasługują wiadomości o tych pierwszych kadrach ludowej inteligencji, które opuściły szkoły ogólnokształcące i zawodowe, utworzone po wojnie, na wsiach i miasteczkach. W Kiełczowie (powiat koniński) 24 maturzystów figuruje już jako pierwszych w dziejach tej szkoły. Jesi to przejawienie młodzieży chłopskiej nad którą serdeczną opiekę rozłożyły władze i miejscowe nauczycielstwo, organizując dla nich 11-latkę oraz internat.

Serdecznie także witamy absolwentów szkół ogólnokształcących i zawodowych na ziemiach zachodnich. W Krzyżu egzamin dojrzałości złożyło 12 uczniów. Są to także nerwi maturzyści polscy w dziejach tego musta.

Wielu z tej młodzieży pójdzie na wyższe uczelnie. Państwo ludowe darzyć ich będzie w dalszym ciągu wielką troską, stając się stypendiami, pomocą naukową i materialną w różnych formach. Będą uzupełniać i pogłębiać wiedzę zdobytą w szkole średniej, aby światłym umysłem i gorącym sercem służyć Ojczyźnie. Niektorzy maturzyści przejdą do pracy zawodowej, która na nich czeka w różnych dziedzinach naszego życia. Nie podziela oni losu przedwojennej młodzieży, która opuszczając gimnazjum lub liceum, powiększała szeregi bezrobotnych.

Pracy i chleba w naszej Ojczyźnie ludowej pod dostatkiem. Jak jesienią powitamy nowych słuchaczy na wyższych uczelniach tak dziś witamy nowych pracowników ze świadectwem dojrzałości. Chętnie z nimi podzielimy się miejscem przy biurkach i warsztatach, podzielimy się doświadczeniami i planami. Za co niech wnoszą do naszych zakładów pracy i instytucji zdobytą wiedzę i zapal młodzieńcy.

P. R.

GAZETA WIELKOPOLSKA

Cena 15 gr

CZY
TEL
NIK

Rok VIII Wyd. A B

Poznań, czwartek 5 czerwca 1952 r.

Nr 134 [2567]

Aby zasłużyć na miano Przdownika

— Budowniczego Ludowej Ojczyzny

Cała młodzież współzawodniczy

Młodzi cieśle w Katowicach wykonali przedterminowo zobowiązania

WARSZAWA (PAP).

O wielkie, zaszczytne wyróżnienie, o udział w Złocie Młodych Przdowników — Budowniczych Polski Ludowej, walczą młodzież we wszystkich zakładach pracy całego kraju. Podnosząc wydajność pracy, wzmagając walkę o jakość produkcji i oszczędniejszą gospodarkę materiałami, młodzi robotnicy i robotnice pragną zasłużyć na miano przdownika — budowniczego ludowej Ojczyzny.

Młodzi robotnicy, brygady produkcyjne i działają a nawet młodzieżowe załogi poszczególnych zakładów pracy zawierają między sobą umowy współzawodnicztwa o lepsze wyniki w produkcji.

Młodzi robotnicy z huty im. J. Stalina wezwali do międzyzakładowego współzawodnicztwa swych kolegów

Zakłady przemysłowe ZSRR przedterminowo wykonują zamówienia dla Pałacu

MOSKWA (PAP).

Radzieckie zakłady przemysłowe składają zwycięskie meldunki o przedterminowym wykonaniu zamówień dla budowniczych wysokościowca — Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie.

Czynny udział w budowie Pałacu bierze m. in. załoga wielkich zakładów konstrukcji metalowych w Kulebach (obwód gorkowski, RFSRR). Dzięki pomyślnym wynikom osiągniętym w realizacji podjętych zobowiązań, zakłady te wystąpiły na długo przed terminem transport konstrukcji metalowych do Warszawy. Obecnie w zakładach tych dobiega końca montaż wielkich dźwigów, które w najbliższych dniach wysłane zostaną również do Warszawy.

z huty im. 1 Maja. Rzucając to wezwanie młodzież postanowiła zwiększyć wydajność pracy, usprawnić transport wewnętrzny, przyspieszyć remonty, skutecznie przeciwdziałać wszelkim awariom oraz podnieść na wyższy poziom bezpieczeństwo i higienę pracy w zakładach.

378 TON STALI PONAD PLAN

Pierwszy wytapiacz huty, kierownik brygady młodzieżowej im. Filipa Muellera — Jan Bienias, w imieniu swych kolegów postanawia przeprowadzić w okresie od 1 czerwca do 22 lipca br. — 20 przyspieszonych i 10 szybkościowych wytopów.

Wezwanie młodzieży huty im. Stalina z entuzjazmem przyjęli młodzi robotnicy z huty „1 Maja”. M. in. stalownicy zobowiązali się wyprodukować 378 ton stali ponad plan. Łączna wartość podjętych przez młodzież huty „1 Maja” zobowiązań wynosi 253 tys. zł.

STARSZY ROBOTNICZY PODEJMUJĄ ZOBOWIĄZANIA

Młodzieżowa grupa ciesielska Juliana Kolarza pracująca na jednej z budów Kiełckiego Przemysłowego Zjednoczenia Budowlanego zameldowała o wykonaniu swego zobowiązania. Młodzi cieśle ukończyli swoją budowę na 4 dni przed terminem, zaoszczędzili 280 roboczogodzin.

Obok młodzieży zobowiązania przedzłotowe podjęli również starsi robotnicy z tego przedsiębiorstwa. 74 robotników wraz z kierownictwem na budowie b-1 zobowiązało się na 52 dni przed terminem przewidzianym harmonogramem robót oddać swój obiekt do użytku.

PLUTONY I KOMPANIE „SP” WSPÓŁZAWODNICZĄ

Junacy 34 brygady „SP”, pracujący w zakładach przemysłu torfowego w Ruciancu i Biedkowie w pow. elbląskim, wprowadzili u siebie współzawodnicztwo między poszczególnymi kompaniami i plutonami. Wykonując swoje zobowiązania podjęte dla uczczenia Złotu, junacy

Uroczysta inauguracja festiwalu filmów polskich w ZSRR

MOSKWA (PAP)

W Moskwie, Leningradzie i wszystkich stolicach republik związkowych odbyła się 2 bm. uroczysta inauguracja festiwalu filmów polskich.

W pierwszym dniu festiwalu, który trwać będzie do 8 czerwca, w kinach moskiewskich wyświetlano filmy: „Młodość Chopina”, „Ostatni etap” i inne.

w dużym stopniu podnieśli wydajność pracy. Wielu junaków, jak Stanisław Nowak i Witold Bomba osiąga już dziś ponad 200 proc. normy.

Brygady racjonalizatorskie likwidują „wąskie gardła”

KATOWICE (PAP)

Poważnym czynnikiem w walce o obniżenie kosztów własnych produkcji węgla, usprawnienie metod i organizacji pracy dołowej, jest pomyślnie rozwijający się w kopalniach węgla ruch racjonalizacji. Dzięki rozwojowi ruchu racjonalizacji i stosowaniu pomysłów, załogi górnicze wygospodarowały w roku ubiegłym prawie 17 milionów zł oszczędności.

W kopalniach działają 143 kluby racjonalizacji bogato wyposażone w potrzebne urządzenia techniczne oraz literaturę fachową.

Sprawnie działają: klub racjonalizacji i brygady racjonalizatorskie przy kopalni „Prezydent”.

Z zapałem pracuje również brygad racjonalizatorskich kopalni „Wieczorek”. Wśród dziesiątków zamówień, jakie otrzymują brygady, znajdują się: projekt przebudowy sortowni na jednym z szybow wydobywczych, zredukowanie zanieczyszczenia węgla, racjonalizacja oświetlenia przodka i inne.

Wykonali plan produkcyjny

Załogi przemysłu bawełnianego pokonały trudności

ŁÓDŹ (PAP)

Przemysł bawełniany, który w początkach br. przeżywał dość znaczną depresję, wyrażającą się niewykonaniem planów produkcyjnych, dzięki mobilizacji dokonanej w wyniku realizacji zobowiązań, a ostatnio dzięki szerokiego rozwoju długookresowego ruchu współzawodnicztwa zobowiązaniowe

Goraz więcej kobiet znajduje pracę w przemyśle węglowym

WAŁBRZYCH (PAP)

Równocześnie z postępem mechanizacji pracy górniczej pod ziemią i na powierzchni — w miarę, jak praca w zawodzie górniczym staje się lżejszą — coraz więcej kobiet napływa do przemysłu węglowego. Wiele z nich obejmuje stanowiska kwalifikowanych robotników kopalnianych — elektrotechników, sygnalistów itp.

W kopalni im. Maurice Thoreza kilkadziesiąt kobiet zdobyło kwalifikacje zawodowe na kursach szkoleniowych i otrzymało stanowiska kwalifikowanych górników jak maszyniści elektrowozów, dyspozytorzy itp. Na miejsce już wyszkolonych kobiet napływały kobiety przeważnie ze wsi, były robotnice rolne i córki chłopów małorolnych i bezrolnych.

Depesze protestacyjne w związku z bezprawnym aresztowaniem Jacques Duclos

Kluby poselskie Sejmu Ustawodawczego wystosowały następującą depeszę do Edouarda Herriot, przewodniczącego zgromadzenia narodowego Republiki Francuskiej:

Posłowie Sejmu Ustawodawczego Rzeczypospolitej Polskiej są głęboko dotknięci naruszeniem nietykalności poselskiej Jacques Duclos, przedstawiciela ludu francuskiego, tego ludu, który na gruzach Bastylii proklamował zasadę nietykalności przedstawicielstwa ludowego. W aresztowaniu posła Jacques Duclos, przewodniczącego frakcji parlamentarnej i wybitnego kierownika ruchu oporu przeciwko hitlerowskiej tyranii, która pozbawiła wolności zarówno naród francuski, jak i naród polski, widzimy niebezpieczny zamach na prawa przedstawicielstwa ludowego, jak również brutalny akt gwałtu w stosunku do tych, którzy w imię najświętszych interesów Francji i całej Europy walczą przeciwko odradzaniu pod dyktando USA faszyzmu, przeciwko uzbrojeniu agresywnego imperializmu niemieckiego.

Wyrażając uczucia milionów Polaków, zwracamy się do Pana w imię wspólnoty interesów oraz przyjaźni między narodem polskim a narodem francuskim.

Oczekujemy, Panie Przewodniczący, że doloży Pan energicznych starań dla natychmiastowego uwolnienia deputowanego Jacques Duclos.

Przew. Klubu Poselskiego Przew. Klubu Poselskiego
Polskiej Zjednoczonej Partii Stronnictwa Demokratycznego
Robotniczej (—) WACŁAW BARCIKOWSKI
(—) OSKAR LANGE

Przew. Klubu Poselskiego Przew. Klubu Poselskiego
Zjedn. Stronnictwa Ludowego Katolicko — Społecznego
(—) JÓZEF OZGA-MICHALSKI (—) JAN FRANKOWSKI

DO

PREZYDENTA REPUBLIKI FRANCUSKIEJ
PANA VINCENT AURIOL

Polski Komitet Obróńców Pokoju, wyrażając wolę i uczucia milionów polskich bojowników o pokój, protestuje energicznie przeciwko bezprawnemu aresztowaniu Jacques Duclos, jednego z czołowych przywódców antyhitlerowskiego ruchu oporu, bohaterskiego bojownika walki o pokój i przyjaźń między narodami. Naród polski, związany z narodem francuskim więzami przyjaźni i solidarności we wspólnej walce o pokój, potępia jak najostreż ten niesłychany akt gwałtu, wymierzony przeciwko pokojowi i domaga się natychmiastowego uwolnienia Jacques Duclos.

POLSKI KOMITET OBRÓŃCÓW POKOJU

Uwolnić Jacques Duclos!

— wczu naród polski

WARSZAWA (PAP)

Z gniewem i oburzeniem piętnuje społeczeństwo polskie zbrodnicze prowokacje imperialistów. Potężnie brzmi żądanie milionów ludzi w całym kraju: „Uwolnić Jacques Duclos”, „Precz z imperialistycznymi planami podpalaczy świata”, „Żądamy unieważnienia wojennego „układu ogólnego”

Dziesiątki zebrań i wieców protestacyjnych odbywają się w woj. łubelskim. Na wielkim zebraniu pracowników warsztatów remontowych i kierownictwa robót

wodno - melioracyjnych w Białej Podlaskiej w sposób zdecydowany zaprotestowano przeciwko nowym prowokacjom imperialistycznym.

W ostrych słowach potępiają zbrodnicze prowokacje imperialistów marynarze Polskiej Marynarki Handlowej. Kiedy na zebraniu protestacyjnym załogi statku O/M „Waryński” marynarz Kędziński mówił o walce niemieckiej klasy robotniczej, o pokojowe i demokratyczne zjednoczenie Niemiec raz po raz padały okrzyki na cześć patriotów niemieckich.

— Wierzę — mówił Kędziński — że pomimo surowych represji patriotów niemieckich będą skutecznie krzyżować plany podpalaczy świata, bo z dnia na dzień w całych Niemczech rośnie siła ruchu obrońców pokoju, bo wszyscy uczciwi ludzie na całym świecie solidaryzują się z ich walką.

Gorąco protestuje świat pracy polskiej przeciwko prowokacjom imperialistów. Uczestnicy wojewódzkiej rady aktywu gospodarczego MHD w Opolu uchwalił rezolucję, w której potępiają zbrodnicze akty gwałtu, dokonywane we Francji przez rząd zdrady narodowej Pinay'a i żądają natychmiastowego uwolnienia sekretarza Komunistycznej Partii Francji, Duclos oraz redaktora naczelnego „L'Humanité” Stila.

Wzrastają szeregi Francuskiej Partii Komunistycznej

PARYŻ (PAP)

„L'Humanité” stwierdza, że represje policyjne przeciwko Francuskiej Partii Komunistycznej, w szczególności aresztowanie Duclos, wywołały falę zgłoszeń nowych członków do tej partii. Akces do Francuskiej Partii Komunistycznej zgłosiło m. in. wielu mieszkańców Paryża i St. Quen. W ciągu ostatnich kilku dni wstąpiło do FPK 200 członków związku republikańskiej młodzieży francuskiej okręgu Sekwany.

Naród niemiecki nie dopuści do realizacji zbrodniczych „układów” Adenauera

Przemówienie Prezydenta NRD Piecka w Lipsku

BERLIN (PAP)

W dniu 1 czerwca odbył się w Lipsku na placu Marksa-Engelsa wielki wiec pod hasłem walki o traktat pokojowy z Niemcami i przeciwko „układowi ogólnemu”.

W wiecu wzięli udział uczestnicy IV zjazdu Związku Wolnej Młodzieży Niemieckiej oraz liczni mieszkańcy Lipska.

Przewodniczący Związku Wolnej Młodzieży Niemieckiej — Erich Honnecker, przy hucznych oklaskach zebranych, powitał przybyłych na wiec: Prezydenta Niemieckiej Republiki Demokratycznej — Wilhelma Piecka, premiera Otto Grotewohla, członków Komitetu Centralnego Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności z sekretarzem generalnym KC — Walterem Ulbrichtem na czele, radcę radzieckiej Komisji Kontrolnej w Niemczech — Siemionowa oraz przedstawicieli zagranicznych delegacji młodzieżowych.

Prezydent Wilhelm Pieck wygłosił przemówienie, w którym stwierdził, że naród niemiecki i młodzież niemiecka mają przed sobą dwie drogi. Jedną drogą prowadzi do pogłębienia rozbięcia Niemiec i do wciągnięcia narodu niemieckiego wbrew jego woli do przygotowań wojennych. Drogą tą, to droga zawartą przez Adenauera „układu ogólnego”, prowadząca w sposób nieunikniony do wojny i zagłady narodu niemieckiego.

Druga droga — to droga wskazana przez noty rządu radzieckiego. Drogą tą prowadzi do przywrócenia jednolitej Niemiec i do przyspieszenia zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami. Otwiera ona przed narodem niemieckim perspektywę rozwoju gospodarczego i kulturalnego, rozwoju niezależnego bytu państwowego.

„Tak więc — oświadczył Prezydent Pieck — stanowczo walczą przeciwko wojennej”.

Z kroniki dyplomatycznej

WARSZAWA (PAP)

W dniu 3 bm. delegacja rządowa Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej, pod przewodnictwem ministra handlu Tian Si-u, przed wyjazdem z Polski złożyła wizytę pożegnającą ministrowi spraw zagranicznych Stanisławowi Skrzyszewskiemu. Delegacji towarzyszył ambasador nadzwyczajny i pełnomocny KRLD w Polsce Coj Ir.

nemu „układowi ogólnemu”, walka o sprawiedliwy traktat pokojowy ze zjednoczonymi Niemcami, jest walką o pokojową, szczęśliwą przyszłość Niemiec”.

Prezydent Pieck zaapelował do uczestników wiecu, aby po powrocie do swych domów demaskowali istotne znaczenie wojennego „układu ogólnego”, pomagając w ten sposób narodowi niemieckiemu do zrozumienia całego niebezpieczeństwa spisku, uknutego przez podlegających wojennych oraz do obalenia rządu Adenauera.

Przez swe manewry i machinacje — oświadczył Prezydent Pieck — mocarstwa zachodnie dowiodły, że są przeciwne zjednoczeniu Niemiec, dlatego, że nie chcą zrezygnować z panowania w Niemczech zachodnich. Tzw. „układ ogólny” przewiduje, że o zjednoczeniu Niemiec mogą zdecydować tylko zachodnie mocarstwa okupacyjne. Jednakże o przywróceniu jednolitej Niemiec musi zdecydować przede wszystkim sam naród niemiecki.

Nawiązując do podpisania w Paryżu układu w sprawie utworzenia tzw. „armii europejskiej”, Prezydent Pieck oświadczył:

„Nie wolno dopuścić do tego, aby młodzież niemiecka została wcielona do szeregów armii najemnej, tworzonej przez imperialistów amerykańskich, wciągnięta do bratobójczej wojny Niemców przeciwko Niemcom”.

Następnie Prezydent Pieck podkreślił, że ludność Niemiec zachodnich nie chce płacić nałożonego na nią przez imperialistów olbrzymiego haraczku za utrzymanie obcych wojsk okupacyjnych i za prowadzone na wielką skalę przez reżim Adenauera przygotowania wojenne.

Olbrzymie wiece i potężne demonstracje w całym Niemczech dowodzą, że naród niemiecki wypowiada się stanowczo przeciwko „układowi ogólnemu”, sprzeciwia się jego ratyfikacji i wprowadzeniu jego postanowień w życie. Żądanie polega obecnie na tym, ażeby wszyscy patrioci niemieccy niezależnie od swych przekonań politycznych, zjednoczyli się w walce przeciwko „układowi ogólnemu” i o obalenie rządu Adenauera.

Mówiąc o nocy rządu ra-

dzieckiego z 24 maja, Prezydent Pieck wyraził głęboką wdzięczność Związkowi Radzieckiemu i Generalissimosowi Stalinowi za obronę żywotnych interesów narodu niemieckiego.

Po wiecu odbyła się w Lipsku wielka manifestacja młodzieży.

Rząd Kanady niezadowolony z wystania wojsk kanadyjskich na Kożedo

OTTAWA (PAP)

Minister spraw zagranicznych Pearson oświadczył w kanadyjskiej Izbie Gmin, że w związku z wysłaniem żołnierzy kanadyjskich na wyspę Kożedo, rząd Kanady wystosował do Waszyngtonu notę, w której wyraża niezadowolnienie, iż żołnierze ci wysłani zostali na Kożedo bez uprzedniego porozumienia się z rządem kanadyjskim.

Nota stwierdza, że rząd kanadyjski pragnie otrzymać zapewnienie, iż w przyszłości wycofanie wojsk spod kontroli i dowództwa kanadyjskiego będzie mogło być dokonane tylko po porozumieniu i za zezwoleniem rządu kanadyjskiego.

Rząd Kanady uważa, że Amerykanie „że zarządzali obozami jenieckimi” na wyspie i obecnie, chcą wmieszać w tę sprawę Kanadę, Anglię i Grecję, aby obarczyć ich współodpowiedzialnością i aby również te państwa poniosły konsekwencje za wypadki na Kożedo.

Li Syn-man usuwa swych przeciwników

PEKIN (PAP)

Według wiadomości, napływających z południowej Korei, wytworzyła się tam wysoka napięta sytuacja wskutek antagonizmu między dwoma arcyreakcyjnymi stronnictwami — Li Syn-mana i Kim Son-su.

Walka między tymi dwoma stronnictwami zaostrza się coraz bardziej, zwłaszcza, że Li Syn-man, pragnąc zapewnić sobie ponowny wybór na prezydenta, nie przebiega w środach.

Dnia 27 maja żandarmeria Li Syn-mana aresztowała 50 członków tzw. „zgrupowania narodowego”, którzy gło-

Żywy Dziennik na temat aktualnych spraw niemieckich

Stowarzyszenie Dziennikarzy Polskich w Poznaniu wspólnie z Wojewódzkim Komitetem Obrońców Pokoju urządziło w ramach spotkań z Czytelnikami w sobotę, dnia 7 czerwca br. w Gnieźnie w sali Teatru Polskiego o godz 16 — Żywy Dziennik na temat aktualnych spraw niemieckich.

Udział biorą pracownicy „Gazety Poznańskiej”, „Głosu Wielkopolskiego”, „Słowa Powszechnego” i Polskiego Radia — red. Henryk Barański, Jan Redziński, Tadeusz Jankowski, Marian Jaśkowski, Wincenty Kraśko, Janusz Likowski, Florian Miedziński, Egon Nagajewski i Antoni Walczak.

Blizsze szczegóły w afiszach.

Ludzie pracy całego świata domagają się uwolnienia J. Duc'os

BRUKSELA (PAP)

Biuro Polityczne Komunistycznej Partii Belgii opublikowało komunikat, w którym przesyła wyraz solidarności narodowi francuskiemu, który wbrew represjom policyjnym zaprzestował przeciwko przybyciu do Francji — gen. Ridgway'a.

Biuro Polityczne z oburzeniem protestuje przeciwko aktom represyjnym wobec francuskiej prasy postępczej, a w szczególności wobec dziennika „L'Humanité” i jego redaktora naczelnego André Stila. Biuro Polityczne energicznie protestuje przeciwko uwięzieniu sekretarza Komunistycznej Partii Francji — Jacques Duclos o-

Policja francuska łamie elementarne zasady prawa

Oświadczenie obrońców Jacques Duclos

PARYŻ (PAP)

Obrońcy Jacques Duclos adwokaci: Willard, Bruguiere, Ferucci, Ledermann, Matarasso, Nordmann i Viennay ogłosili deklarację, w której podkreślają całkowitą bezprawność ostatnich represji godzących w Komunistyczną Partię Francji i w różne francuskie organizacje demokratyczne.

Dokonane w sobotę obawy policyjne — głosi deklaracja — stanowią tak oczywiste pogwałcenie praw obywatelskich — że wymagają kategorycznego protestu. Policja wdarła się do biur Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Francji i przetrzy-

mała obecne tam osoby, grożąc im automatami. Wzbronila ona dostępu na miejsce rewizji przedstawicielowi Komitetu Centralnego deputowanemu departamentu Sekwany, generałowi Joinville. Tym policjantom wtargnął do wszystkich pokoiów siedmiopiętrowego gmachu i przystąpił do konfiskowania archiwów, nie wyłączając korespondencji członków parlamentu. Wbrew ustawom, operacja ta odbyła się bez żadnej kontroli. O konfiskacie nie został poinformowany ani Jacques Duclos, ani żaden z członków KC. Skonfiskowanych dokumentów i inwentarza nie opieczetowano. Nie wezwano na miejsce przewidzianych ustawą świadków spośród osób zainteresowanych lub ich przedstawicieli. Zabrane w ten sposób dokumenty i inne przedmioty przewieziono pociągami do komisariatów policji.

Analogiczne „operacje” odbyły się w siedzibach Krajowej Rady Pokoju i różnych innych organizacji demokratycznych.

Wszystkie te represje stanowią niesłychany zamach na partię, która skupia największą w kraju liczbę głosów i na inne ugrupowania, reprezentujące poważną część ludności. Tak brutalne pogwałcenie praw republiki odwołania w całej pełni zamiały inicjatorów tej akcji.

W konkluzji obrońcy Jacques Duclos stwierdzają, że wspomniane wyżej akty prowokacji wymierzone są przeciwko demokracji i konstytucji, stanowiąc groźbę dla wolności i netykalności wszystkich obywateli francuskich.

Francuskie władze rządowe szukają nowego oskarżenia przeciwko Stilowi

Agencja „France Presse” podaje, że władze sądowe zmuszone były cofnąć jako całkowicie nieuzasadnione oskarżenie, wysunięte przeciwko redaktorowi naczelnemu dziennika „L'Humanité” André Stilowi o rzekome „nawoływanie do demonstracji”. Na podstawie tego „oskarżenia” Stil został aresztowany 25 maja br.

Stilowi oświadczone, że mimo cofnięcia zarzutu „nawoływania do demonstracji”, pozostaje on nadal w więzieniu, ponieważ władze sądowe wysuwają przeciwko niemu nowe „oskarżenia”.

Bo właśnie, że mnie nie mogliby. Bo pejsów nie noszę. Podeszli, popatrzyli i nie. Obrzezany nie jestem. Wielka potęga. Mogliby, ale nie chcieli. Prawa boskie i ludzkie w pięcie mają, ale inne prawa szanują. Inne, swoje. Przykazanie boskie mówi: nie zabijaj. Ich przykazanie mówi: nie zabijaj, ale obrzezanie można. Więc i inne przykazania... Jak tam, z tym poządaniem osia, woli bliźniego twego?

Kaganowa kamieniczka patrzyła nań ślepymi prostokątami czarnych okien i on też na nią patrzył. Może wzrok jego był pełen takiego nagłego poządania, że i gospodarza wycofał na zewnątrz.

Dobry wieczór, panu, panie Nowak. — Kagan grzecznie się uklonił choć był przerażony. — Słyszał pan, co za nieszczęście z tym biednym Jojną.

Nowak przytaknął, opowieści swojej nie powtarzał, parę minut ubolewali wspólnie nad Jojną, przyjdzie Niemców, nieszczęście Polski.

— Ale cóż my tak na ulicy, panie Nowak — połapał się Kagan. — Ja bardzo pana przepraszam, może do mieszkania? Pan tu stoi, może ma pan do mnie interes?

— Nie, ja tak sobie! — odciął Nowak — Dobranoc panu, panie Kagan, pójdę już. Tak, takie nieszczęście... — i bardzo szybko do domu, pięścią przyciskając w kieszeni kunkę wyszarganych papierków.

Nieszczęście kraju dreczyło Nowaka całą noc. sny się plątały przerażające, budził się kilka razy, wzdychał i tylko myśl owa, pieczołowicie wygrzebywana za każdym razem przynosiła mu ukojenie. Kiedy w dwa dni różnie do miasteczka przyszedł cały puik, Nowak przywitał to całkiem spokojnie i nawet tłumaczył innym: „Niemcy są surowi, ale mają swój porządek.” I wymawiał to słowo „swój” mimo woli zaokrąglając wargi, jakby oblizując się.

8

Wyszli za ostatnie opłotki miasteczka. Na prawo i na lewo, ścieżkami, drożynami, wiodącymi do niedolnych zagrod ciekli gromadzi ludzi w burchy chałatach.

— Jak woda z dziurawego wiadra — powiedział Walczak.

— Słusznie — obojętnie, ale z przekonaniem dorzucił Sosnowski, który miał zwyczaj potakiwać wydarzeniom Oczywiście, Krygier musiał zaprzeczyć.

(Dalszy ciąg nastąpi)



Niemcy! Nie on jeden zrozumiał to tak boleśnie, innych jeszcze silniej pchnąć musiała, znikli wszyscy, jakby ich nie było, tylko Jojna, pozostał pięć kroków od Nowaka, pewnie strachem sparaliżowany.

Minutę stali — ci przerzucając się między sobą chrapiłymi śmiechami, ten rozwartymi ustami chwytając powietrze. Jojna, ręce spuściwszy, przebiegając długimi, bezwładnymi palcami.

Znowu ryk, od Żarnowskiej. Motocykle wyskoczyły szybciej niż Nowak uprzytomnił sobie, że to nie ucieczka była, jak przeskakiwał mu na widok samochodu. Stalej, z siodeł nie zsiadając zakrzyżowało trzech naraz: polnischer Weg, zurück!

Śmiech i okrzyki były teraz Nowaka po dysku, gorzej od czołowego faldonacja. Rozumiał, a może czuł tylko, że o tym kraju, tym mieście, drogach, mieszkańcach — gadała i pęzał, zdrowe chamy w mundurach. Ręce zacisnął w pięści, chciałby bić, ale tylko półgłosem powtarzał: niedość, niedość, niedość...

Dziesiąt nagle od samochodu zawróciło w jego kierunku. Ciepły przerażony, że dosłyszeli jego zdławione wyzyskanie. Podeszli nie patrząc nań, zagabili się na dom, przed którym się znalazł, sylabizowali napis na urzędowej tabliczce: czarna, czarna, czarna... Nie poradzili — ferfluchte — jakby splunieniem zamknęli tę nagle rozsyfrowaną zarząd miejski i jeden z nich, wybiegł, przyciśnięty do tabliczki z orłem pod nogi.

Potem się odwrócili. Wołani z samochodu, już w biegu dosłyszeli Jojnę, zatrzymali się, zarechotali, palcami ukazując jego iarmułka chałat, pejsy jak źle wychowane dzieci w zwierzyńcu. Wyższy pejs na palec owinał, targnął jeszcze i jeszcze, potem, jakby się połapał, pejs puścił, z chuchaniem zaczął ocierać palec, trzeci o mundur, chustkę wyłazła i nia jeszcze szorował. Potem, znów ponagliw z samochodu, ściągnął karabinek z ramienia, szczerką zamkiem i lufę w brzuch Jojnie wpakował.

Znamienna wypowiedź

„Pokój na Korei mógłby doprowadzić do kompletnego chaosu gospodarczego w świecie zachodnim. Dlatego jest rzeczą konieczną i niecierpiącą zwłoki, aby stanowić się nad dalszymi problemami, które przyniosłyby za sobą ew. zawarcie tego pokoju. Jednakże nawet i bez pokoju, ew. osłabienie programów zbrojeniowych musi wywołać katastrofę na rynkach gospodarczych. Tym więcej że obecne intensywne realizowanie planów zbroje-

niowych doprowadza do stałego wzrostu cen i bezrobocia, jak np. w Anglii i w Ameryce.”

To otwarte przyznanie, że gospodarki zachodnie utrzymują się jedynie przy pomocy prowadzonej wojny na Korei i rozdmuchanych programów zbrojeniowych — wyszło spod pióra angielskiego pośta Cyril Osborne'a, zamieszczone w brytyjskim piśmie „Times” w dniu 7 V 52.

Omaga

Zwycięstwo pokojowej pracy

Dzień 31 maja br. wszedł do historii Związku Radzieckiego jako historyczny dzień połączenia się wielkich rzek rosyjskich Wołgi i Donu. Moskwa stała się portem pięciu mórz. Ziściły się wiekowe marzenia narodu rosyjskiego.

Już Piotr I projektował budowę kanału wołżańsko-donńskiego, doceniając jego znaczenie dla rozwoju życia gospodarczego południowej Rosji. Rozpoczęte prace musiały jednak przerwać z powodu wybuchu wojny ze Szwecją. Po zwycięstwie nad Szwedami Piotr I całą uwagę skupił na północnych obszarach Rosji i planu budowy kanału Wołga-Don zaniechał.

Mimo to prymitywnym sposobem utrzymywano łączność między tymi rzekami. Towary ciągniono rzeczkami łódkami i kamyczkami, a następnie ładem na tzw. „promach”. Tą drogą odbywał w 1667 roku Siergiej Razin ze swymi powstańcami.

Historia budowy kanału Wołga-Don zna około 30 projektów wysuwanych jeszcze za rządów carskich. Lecz żaden z nich nie doczekał się choćby bliższego rozpatrzenia i jedno po drugim tonęły w kancelariach biurokracji pettersburskiej. Ani jeden z nich nie był jednak pomyślany na tak wielką skalę jak projekt Stalinowski. Nie chodziło tu tylko o stworzenie zwykłej drogi transportowej, ale o harmonijne połączenie trzech elementów: transportu, energetyki i irygacji.

Na mapie ZSRR zjawiało się nowe morze — basen cyrjański. Jest to ogromne zbiornisko wody. W czasie burzy wysokość fali sięgać będzie trzech metrów. Dla bezpieczeństwa żegludki budowano porty i przystanie. Woda, wznosząc się słuzami przetrzutowymi na wysokość 44 m nad poziomem Donu i przetożąc się przez grzbiety wołżańsko-donńskiego działu wodnego na poziomie 88 metrów stopniowo słuzami spłyń do poziomu Wołgi. Statki w ten sposób przepływają będą z Wołgi na Don i z powrotem, niosąc do wybrzeży Morza Czarnego drewno nadwołżańskie i kamskie oraz inne towary, a z Donu na Wołgę węgiel doniecki, metale i towary przemysłowe oraz produkty rolne.

Lecz znaczenie nowej gigantycznej inwestycji polega nie tylko na tym. Skupienie tu przeszło 12 miliardów m³ wody da napór tak silny, że hydroelektrownia o sile 160 tys. KW dostarczy energii dla całkowitej elektryfikacji rolnictwa rozległych terenów.

Trzecim ważnym czynnikiem, który daje otwarcie kanału wołżańsko-donńskiego jest nawodnienie i zroszenie pustynnych ziem wyjąłowych przez suche astrachańskie wiatry i „czarne” burze.

Główny magistralny kanał dońskich długości 190 km, kanały rozdzielcze ogólnej długości 568 km i lokalny system zraszający łącznej długości 30 tys. km w połączeniu z

zalesieniem stepowym nizin dońskich i wołżańskich zmienia klimat południa ZSRR, czyniąc go bardziej łagodnym i wilgotnym. Około 3 mil. ha zaschłych ziem obrodu rostowskiego i stalingradzkiego oddanych będzie pod uprawę kultur zbożowych i technicznych. Na początku zroszonych zostanie 100 tys. ha, reszta do 1956 r. Bawełna i ryż, winnice, sady owocowe, soczyste pastwiska dla hodowli bydła zmieniają gospodarcze znaczenie południa Związku Radzieckiego, przyczyniając się w ten sposób do podniesienia bogactwa kraju.

Nie dziwnego, że po zwycięstwie rewolucji proletariackiej w maju 1918 r. Rada Komisarzy Ludowych powzięła uchwałę przystąpienia niezwłocznie do prac przygotowawczych do budowy kanału wołżańsko-donńskiego. Dalekowzroczny budowniczy państwa radzieckiego W. Lenin przypisywał wielkie znaczenie pracom przygotowawczym i gdy południe Rosji było jeszcze w ogniu wojny interwencyjnej pierwsi technicy i robotnicy wyruszyli na trasę przyszłego kanału.

Stalin przejął w pełni ideę Lenina i z całą energią dążył do realizacji wielkich planów budowy komunizmu. Budowniczości nazywają kanał wołżańsko-donński stalinowską budowlą komunizmu. Budowniczości czuli nad sobą stałe ojcowską opiekę wodza narodu radzieckiego. Partia skierowała uwagę całego kraju na pierwszą wielką budowlę komunizmu. Około półtora tysiąca wielkich zakładów przemysłowych dostarczyło kanałowi najnowocześniejszych maszyn, mechanizmów i materiału budowlanego, co stworzyło warunki do przedterminowego wykonania planu. Na wniosek Stalina w grudniu 1950 roku rząd radziecki powołał uchwałę skrócenia zaplanowanego otwarcia kanału o dwa lata. I termin ten w całej pełni został wykonany.

Wołga z Donem połączyły się na wieki. Jest to nowe wielkie zwycięstwo pokojowej pracy ludzi radzieckich.

Fr. H.

Tak było

Prasa przedwojenna cytuje dość liczne przykłady nieludzkiego traktowania „poddanych pańskich”. Niejednokrotnie doła psa była lepsza, korzystniejsza od doły człowieka.

Oto przykłady: „We wsi Chodowo — pow. wrzesiński pisze „Walka Ludu” (nr 10 r. 1932) mieszka Katarzyna Cicha, wdowa po robotniku rolnym, który służył „Jasnie Pannu” uległ nieszczęśliwemu wypadkowi przy pracy i zmarł.

Po śmierci męża, dziadek wyprowadził biedną sroczkę mieszkankę, żądając, by je opuściła w 24 godzinach i „nie zaważaća drugą”.

Ponieważ zastępczym mieszkaniem nie miała, obszarnek bez serca i litości dnia 13 maja br. przy pomocy komornika sądowego i posterunkowego, który przyszedł z karabinem i nasadczonym bagnetem, starszą wywieźli na wóz i wywieźli do Ciałyni, gdzie osadzili w mieszkaniu grożącym zawaleniem”.

A oto inna wiadomość „Walki Ludu” (nr 3 r. 1933):

„Niedaleko Kępna w powiecie wieluńskim znajduje się dwór, o którym opowiada się w okolicy dziwne historie.

W dworze tym mieszka właścicielka, niemłoda już wdowa, która okazuje niezwykle zaniżowanie do kotów i psów.

Od rana do nocy p. dziedziczka zajmuje się gotowaniem potraw dla swych pupiłków. A jadają nie byle co: rosół, mięso, jajka a nawet leguminy francuskie.

Gdy jakiś ulubieniec umrze, wszyscy udają się na pogrzeb, dom przybiera żałobę. Ułubieniec zostaje pochowany na specjalnym cmentarzu i „Jasnie Pani” funduje mu nagrobek.”

Sa' w Kaliszu nie ma u nas..

Bardzo często będąc w innym mieście ze zdumieniem zauważamy, iż w sklepach uspołecznionych znajdują się w nadmiarze takie towary przemysłowe, o których u nas w Poznaniu ani słychu ani widu.

Cóż jest przyczyną tego, że w jednych miejscowościach gromadzą się duże rezerwy towarów, podczas gdy w innych — tworzą się, nazywając rzecz po imieniu, sztuczne braki tychże towarów?

Jest to oczywiście przede wszystkim wynikiem niedostatecznej jeszcze analizy potrzeb rynku miejscowego. Czyż winić za te niedociągnięcia należy wyłącznie handel detaliczny?

Jak to zagadnienie asortymentu towarów wygląda na przykład w Poznańskiej Dyrekcji MHD? W przypadku, gdy nie może ona otrzymać z hurtowni (Central Hurto- wych) towarów żądanych przez konsumentów, stara się nabyć potrzebne towary na własną rękę nawet z innego województwa. Aby nie dezorganizować rynku, Dyrekcja MHD czyni to oczywiście w porozumieniu z Prezydium MRN i z Biurem Wojewódzkim.

W praktyce wygląda to w ten sposób, że Dyrekcja wysła innym Dyrekcjom MHD biuletyn zawierający szczegółowy spis towarów „niechodliwych” lub znajdujących się w sklepach jej podległych w nadmiarze.

System ten w efekcie daje bardzo dobre rezultaty: pomaga w upłynieniu rezerwów i wzbogaca własny asortyment towarów. I tak Poznańska Dyrekcja MHD uzupełniła swój asortyment ubranek dziecięcych męskich spodni flanelowych, płaszczy itd. sprowadzając je z miejscowości, gdzie były one „niechodliwe”.

Hurtownie mogą znacznie wzbogacić swój asortyment towarów poprzez nawiązanie ściślejszego kontaktu pomiędzy sobą, co przy dokładniejszej analizie potrzeb miejscowego rynku i celowych przerzutach towarów, umożliwi równomierne zaopatrzenie ludności w towary przemysłowe. (r)

Czytelnicy piszą:

Szczyt biurokratyzmu

Pewnego dnia kierownik piekarni w Zaniemyślu zauważył, że piec do wypieku chleba zaczyna się psuć. Ponieważ piekarnia należy do Gminnej Spółdzielni Samopomoc Chłopska — kierownik wystosował pismo do CRS w Poznaniu Sekcja Piekarni, w którym zawiadomił o konieczności naprawy pieca i równocześnie zamówił potrzebne materiały. Było to 20 października 1951 r.

Od tego momentu „akcja” potoczyła się z błyskawiczną szybkością, co najlepiej zilustruje poniższe zestawienie A więc:

- 20 X 51 — list do CRS
- 6 XI 51 — odpowiedź z CRS, że zamówienie należy skierować do Zakł. Bud. Piecy „Polski Piec”
- 13 XI 51 — list do „Polskiego Pieca” w Poznaniu
- 17 XI 51 — „Polski Piec” odpowiada, że materiałów nie posiada i radzi się zwrócić do PZGS, Poznań, ul. Kolejowa 1/2
- 28 XI 51 — list do PZGS, Poznań
- 5 XII 51 — PZGS odpowiada, że nie posiada na składzie potrzebnych materiałów
- 8 XII 51 — list piekarni do PZGS w Środzie, w którym zawiadamia, że piecowi grozi zawalenie i prosi o odpowiedź, gdzie w tej sprawie ma się zwrócić
- 12 XII 51 — PZGS Środa odpowiadając poleca zwrócić się do GS Wieluń i GS Buk
- 8 I 52 — listy do wyżej wymienionych GS-ów
- 24 I 52 — odpowiedź z Wielunia, że nie mogą dostarczyć materiału, ponieważ są im potrzebne do naprawy innego pieca. Z Boku odpowiedź nie nadeszła
- 14 II 52 — list piekarni do PZGS Środa z zawiadomieniem, że nadal nie otrzymano materiału i że piekarni grozi zamknięcie
- 19 II 52 — PZGS poleca napisać do „Polskiego Pieca”
- 21 II 52 — list piekarni do „Polskiego Pieca” w Poznaniu
- 28 II 52 — „Polski Piec” odpowiada, że należy zwrócić się do Centr. Zarz. Przem. Mat. Ogno- trwałych w Gliwicach
- 3 III 52 — piekarnia pisze do Gliw- wic
- 12 III 52 — Gliwice odpowiadają, że w tej sprawie należy zwrócić się do C. H. Mat. Budowlanych

Radziecki preparat — pantokryna

Pantokryna otrzymała swą nazwę od słowa „panty” — rogi młodych jeleni. Jelenie zrzucają corocznie na włosie rogi, w zamian których wyrastają im szybko nowe. Rogi młodych jeleni mają lecznicze właściwości. Ludzie zaczęli więc je ścinać i po odpowiedniej konserwacji i wysuszeniu używać do celów leczniczych. W chińskiej i tybetańskiej medycynie ludowej znalazły one zastosowanie już w starożytności.

Uczni radzieccy przystąpili do badań naukowych w tej dziedzinie i profesor S. Pawlenko opracował metodę wyciągania z pantów ich aktywnego pierwiastka, w wyniku czego otrzymano preparat — pantokrynę. Profesor Omskiego Instytutu Weterynaryjnego, A. Jefimow, zbadał szczegółowo budowę pan-

tów i stwierdził, że składają się one ze skóry, warstwy pośredniej, podstawy kostnochrząstkowej, substancji szpikowej. Badania mikroskopowe stwierdziły, że w pantach obfitość naczyń krwionośnych. Pantokryna ma własności wzmacniające, wpływa pobudzająco na układ krążenia, na przewodność żółdkowo-jelitową, ma zdolność usuwania „zmęczenia”, wzmacnia sekrecję nerek, efektywnie wpływa na wymianę azotu i węgla. Szczególnie dobry wpływ pantokryny stwierdzono przy nerwicach wywołanych przemęczeniem lub wycieńczeniem układu nerwowego oraz przy ogólnym osłabieniu. W Związku Radzieckim wyrabia się pantokrynę z pantów jeleni hodowanych w specjalnych sowchozach na Dalekim Wschodzie i w Południowym Ałtaju. (K)

Zaniemyślu nie wytrzymał nerwowo, biurokratycznego toku załatwiania sprawy i... zawalił się.

Wszystkich biurokratów z instytucji nadrzędnych nie wiele to obejdzie — bo mają codziennie świeże pieczywo, a że mieszkańcy gminy Zaniemyślu będą go pozbawieni to już nie ich sprawa.

Stawianie nowego pieca jest przecież imprezą bardziej kosztowną niż naprawa starego, choćby jej dokonała firma sprowadzona z Katowic. CRS — Sekcja Piekarni w Poznaniu winna sprawą tą zainteresować się poważnie, zrewidować swoje stanowisko i bezzwłocznie pomóc piekarni w Zaniemyślu. (mm)

Bez komentarzy

Zdjęcie zamieszczone w amerykańskim piśmie dla kobiet „Ladies and Home Journal” w październiku 1951 roku, przedstawia zabawy młodzieży amerykańskiej.

Wypadki sprzedaży dzieci małych przez biedne rodziny japońskie są na porządku dziennym.



Procentowo sprzedaje się cztery razy więcej dziewczynek od chłopców. W ostatnim roku dokonano 200 tysięcy takich transakcji.

Reuter — Tokio 22 III 52

„Kowboje i Indianie nie są już atrakcyjni dla Clarence Smith’a. John Pinięgo, zamieszkałych w Londynie — Westminster S. W. Dzień dzisiejszy spędzili chłopcy, bawiąc się w nowych kombinowanych, które pojawiły się w sklepach. Oczywiście



broń rakietowa należy do kompletu.”

Z londyńskiego pisma „Daily Graphic”, z dnia 10 V 52

„W Neapolu przechodnie byli świadkami, jak 10-letni chłopiec, stojąc na parapiecie okna czwartego piętra, krzyknął: „Jestem Tarzan” i następnie wyskoczył na ulicę.”

Reuter — Rzym 1. V 52

„Mniej więcej 800 tysięcy dzieci ukryło się wczoraj pod ławkami, w ośmiuset szkołach, kiedy nauczyciele wydali rozkaz: rozpocząć się atak atomowy. Dyrektor jednej ze szkół oświadczył: „Ćwiczy- były bardzo ładne i a powtarzane czę- j!”

Ataka w piśmie „New York Daily Compass” 8 II 52

Śmiertelność dzieci południowo-afrykańskich wynosiła dla dzieci pochodzenia: murzyńskiego rocznie 25% metyskiego „ 12% białego „ 3,6%

Śmiertelność dzieci w Nigerii wynosi rocznie 50 procent.

Z wypowiedzi delegatki południowo-afrykańskiej Fischer podczas Międzynarodowej Konferencji w Obronie Dziecka odbytej w Wiedniu w 1951 r.

Agencja „Associated Press” donosi z Londynu w dniu 22. V. 1952 r.:



„Komunikat z królewskiego pałacu w Buckingham podał w dniu dzisiejszym, że „książę Karol płakał, ponieważ nie mógł znaleźć swego zajęczka.” Natychmiast wielka limuzyna dworska wyruszyła do miasta. Zebrani u bramy domownicy odetchnęli z ulgą, gdy stwierdzili, że przywieziono dla księcia nową zabawkę w postaci białego zajęczka.”

M. J.



Z pieśnią na ustach pracuje się lepiej Mała republika i wielkie imperium

Śpiewające małżeństwa — Kryzys szczęśliwie minął —
Gdy nauczyciel dyryguje... — Dać młodym instrumenty:

W każdy wtorek i piątek rozbrzmiewa fortepian w auli Szkoły Podstawowej nr 1 w Kępnie. Do jego wotów śpiewa spora gromadka kobiet, mężczyzn i młodzieży. Lekcje chóru mieszane „Echo” odbywają się z zegarkową regularnością. Dyrygent Hipolit Młynarz, kierownik artystyczny VII Okręgu Zjednoczenia Związków Śpiew. i Instrumentalnych, nie ma wiele kłopotów z członkami chóru, którzy służą pieśni oddając się całym sercem. Wśród 28 chórzystów znajduje się starszych i młodych, panny i matki. Nie rzadko występuje „Śpiewające małżeństwo”. Instalator Marian Zak śpiewa razem z żoną, która znajduje czas i ochotę na lekcje, mimo iż jest matką czwórki dzieci. (W czasie wyjazdów chóru w teren, cała rodzina jedzie w komplecie.) Od 40 lat śpiewa w chórze Ludwik Turowski, pracownik PPS, który mimo poważnego wieku dziś jeszcze jest śladem basów. Roman Kaźmierczak, ślusarz kolejowy, przez okres okupacji z narażeniem życia przechował sztabler chóru i całą jego literaturę.

W ub. roku chór przeżywał swój „okres kryzysu”. Wynikało to z tego, iż poszczególne zakłady pracy miały ambicję posiadania własnych zespołów śpiewających, co doprowadziło do personalnego osłabienia „Echa”. Obecnie zrozumieli, że skupienie talentów śpiewających Kępna w jeden duży, przez fachowca kierowany zespół daje o wiele lepsze rezultaty.

W repertuarze obok pieśni ludowych i masowych znajdują się „Sonety krymskie” — Moniuszki oraz pieśni Szymanowskiego, Różyckiego, Szelligowskiego i innych.

Oczywiście skład ilościowy chóru nie pozwala na rozwinięcie wszystkich możliwości repertuarowych. Dobrze byłoby, aby zakłady pracy zachęcały swych pracowników do wstąpienia w szeregi śpiewaczy. Pomogłaby tu też współpraca z Powiatową Radą Zw. Zawodowych w Kępnie, której niestety brak referenta kulturalno-oświatowego. Mało też przejawia aktywności Wydział Kultury przy PRN, którego pierwszym zadaniem winno być uruchomienie Domu Kultury, gdzie mogłaby się koncentrować praca różnych zespołów artystycznych, m. in. i chóru „Echo”.

Lud powiatu kępińskiego kocha pieśń. Dowodem tego są liczne zespoły chórne, rozsiane po całym powiecie, pracujące nieraz w bardzo trudnych warunkach. Dużą zasługę w rozwoju tych zespołów ma miejscowe nauczycielstwo, które z sercem i zapalem poświęca się pracy dyrygenckiej.

W Ostrzeszowie wicedyrygentem jest nauczyciel Kacz-

marek. Dobrze zapowiadają się chóry: w Podzamczu (przy ZŻK), w Wieruszowie i Opatowie. Śpiewakom w Łaskach brak dyrygenta, dlatego istnieją projekty przeniesienia do tej miejscowości jednego z nauczycieli-muzyków. We wsi Świba świetnie rozwija się zespół śpiewaczy „Harfa” przy ZSCH, złożony z 24 chópców i dziewcząt pod kierunkiem nauczyciela Romana Wróbla.

W wielu miejscowościach możliwości rozwojowe chórów rozbijają się o brak dyrygentów: na przykład w Grabowie, Bralinie i Rychtalu. Przy tej okazji trzeba stwierdzić, że nowy narybek nauczycielski, przychodzący z liceów pedagogicznych wykazuje słabe przygotowanie pod względem muzycznym. Z młodych nauczycieli mało kto może podjąć się prowadzenia chóru. A jednak tego rodzaju umiejętności pozwalają pracownikowi oświatowemu sięgać do tej najbardziej atrakcyjnej formy oddziaływania kulturalnego w terenie, jaką jest muzyka i pieśń.

Również i władze powiatowe powinny zerwać z dotychczasową obojętnością wobec potrzeb i bolączek amatorskich zespołów śpiewających i orkiestralnych. Trzeba pomóc niedawno zorganizowanej orkiestrze młodzieżowej przy Zasadniczej Szkole Zawodowej w Kępnie, pracującej pod kierunkiem nauczyciela Mrugałskiego. Młodzieży brak niektórych instrumentów. A tymczasem w fabryce skrzyń leży bezużytecznie część instrumentów, zakupionych przez PRZZ.

Sądymy, że przydzielenie ich orkiestrze młodzieżowej byłoby miastem na pozyskanie, gdyż dałoby podstawę do stworzenia wreszcie stałej poważniejszej orkiestry w Kępnie.

Bez stałej troski władz powiatowych o potrzeby zespołów śpiewających i orkiestralnych nie można wyobrazić sobie pracy oświatowo-kulturalnej w mieście i na wsi. Pozwólmy młodzieży śpiewać i grać. Muzyka stworzy z niej pokolenie radosne i silne.

JULIAN MIKOŁAJCZAK

Niebo w czerwcu

Na stosunkowo jasnym tle nieba czerwcowego Droga Mleczna jest słabo widoczna. Przecina ona wschodnią część nieba od północnego wschodu ku północy. Na jej tle występują następujące gwiazdozbiory. Nisko nad horyzontem południowo-wschod-



Widok nieba w czerwcu: dnia 1 o godz. 24; dnia 15 o godz. 23; dnia 30 o godz. 22. Mapa odpowiada wyglądowi nieba, gdy trzymamy ją nad głową, odpowiednio zorientowaną względem stron świata.

dnim znajduje się Strzelec, nad nim Orzeł z jasną gwiazdą Altair, a dalej ku północy Łabędź z jasną gwiazdą Denebem, Cefeusz, Kasjopeja oraz nisko nad horyzontem północnym Perseusz. Na skraju Drogi Mlecznej, blisko zenitu, znajduje się Lutnia z jasną gwiazdą Wega. Nisko nad wschodnim horyzontem świeci gwiazdozbiór Pegaza.

W południku, nad horyzontem południowym, znajduje się Wążownik, nad nim zaś Herkules, Smok i Mały Wóz.

Na niebie zachodnim, wysoko nad horyzontem, znajduje się Wolarz z jasną gwiazdą Arkturem, wyżej zaś Wielki Wóz.

Z gwiazdozbiorów eklipty-

kalnych widzimy nisko nad horyzontem, w kierunku od południowego wschodu na zachód, następujące gwiazdozbiory: Strzelec, Niedźwiadka z czerwoną gwiazdą olbrzymem Antaresem, Waga, Panna z jasną gwiazdą Kłosem oraz Lwa z jasną gwiazdą Regulem.

Długość dnia w czerwcu od 16 godzin i 29 minut na początku czerwca do 16 godzin i 51 minut w dniu 21 czerwca, aby następnie nieznacznie maleć do 16 godzin i 47 minut na końcu czerwca. Dnia 21 czerwca następuje początek lata; w dniu tym Słońce znajduje się w swym stanowisku letnim.

Fazy Księżyca: pełnia 8 czerwca, ostatnia kwadra 14 czerwca, now 22 czerwca i pierwsza kwadra 30 czerwca 1952 roku.

Planety: Merkury niewidzialny, Wenus niewidzialna. Mars widzialny w pierwszej połowie nocy; zachodzi on krótko po północy. Jowisz widzialny nad ranem przed wschodem Słońca. Saturn widzialny jest w pierwszej połowie nocy.

Dr. St. W

listy i odpowiedzi

W trosce o ludzi pracy

W rejonie Komitetu Blokowego nr 582 obwód nr 51 znajdowały się dwa domy, które pilnie wymagały kapitalnego remontu. W jednym z nich, smut-

Winowajca znalazł się

Swego czasu zaatakowaliśmy w notatce Poznańskie Zakłady Przemysłu Tuszowego Poznań-Starejka — posadzając je niesłusznie o to, że z ich niedopatrzeń albo niedbalstwa nie usunięto do tej pory gruzu po remoncie, który został przeprowadzony w grudniu ub. roku.

Okazało się bowiem, że zawiniła tu Pomoćnicza Spółdzielnia Rzemieślnicza-Budowlana Poznań 27 Grudnia 5, która przeprowadziła prace remontowe w domu przy ul. Minikowo 51.

Okazało się dalej, że Poznań. Zakł. Przem. Tuszowego, które zleciły Spółdzielni te prace — przypominały i to kilka naciąganych o obowiązku usunięcia gruzu.

Może więc nasza interwencja przyczyniła się do podjęcia decyzji przez Spółdzielnię o usunięciu gruzu sprzed budynku przy ul. Minikowo 51. (852)

Jest w Ameryce Środkowej mała republika, Gwatemala. Małe ten kraj o 3,5 milionach mieszkańców, bogaty jest w wszelkiego rodzaju surowce: złoto, srebro, ołów, miedź, ruda żelazna i chromity. Największym jednak bogactwem Gwatemali są banany. A bananami gwatemalski rządzi wszechmocny koncern amerykański „United Fruit Co”. Ponieważ zaś banany trzeba nie tylko zbierać, ale i transportować, więc „United Fruit” rządzi również gwatemalskimi liniami kolejowymi, które łączą stolicę kraju Gwatemala-City z portami nad Atlantykiem — Puerto Barrios i nad Pacyfikiem — San Jose.

O rządach wszechpotężnej kompanii tak pisze znawca stosunków w Ameryce Środkowej, Juan Gonzales: „United Fruit, to władca bardziej bezwzględny niż dawni właściciele niewolników; tym ostatnim zależało na utrzymaniu wartości towaru, jakim był niewolnik, dlatego w pewnym stopniu dbali o niego. Firma potrzebuje jedynie zdrowych i silnych robotników, a ponieważ tych jest pod dostatkiem, więc chorych lub starych wyrzuca się po prostu na śmietnik”. Murzyńscy lub indiańscy robotnicy zmuszeni są podpisywać kontrakt, w wyniku czego stają się prywatną własnością spółki. Przed wygaśnięciem kontraktu robotnikowi nie wolno opuścić miejsca pracy, nie wolno wydalać się nawet poza teren nędznych baraków, ani tym bardziej należeć do związków zawodowych. Specjalnie tragiczna jest sytuacja indiańskich potomków dawnych władców tego kraju, którzy stanowią prawie 60% ludności. „W dzień i w nocy Indianin musi być przy bydło albo w polu — pisze profesor Gonzalo Rubio Obre w książce „Nasi Indianie” — za to bowiem, czego pilnują, ponoszą surową odpowiedzialność. Dla właściciela życie i śmierć tych robotników znaczą mniej, niż utrata bydła, którego oni pilnują lub strata kilku bananów.”

Ostatnio zaczyna się coś „psuć” w tej kolonii amerykańskiego kapitału. Wiosną

ubiegłego roku prezydentem wybrany został Jacobo Arbenz, kandydat bloku lewicy, który przyrzekł narodowi, że przekształci Gwatemalę „z kraju zależnego, o na polityce kolonialnej, ekonomice, w kraj ekonomicznie niezależny”. Władcy Gwatemali, koncerny „United Fruit Co” i „International Railways of Central America” przystąpiły natychmiast do ataku. Ale robotnicy gwatemalscy nie ulegli się gróźb i w połączonym strajku zwyciężyli monopolistów nowojorskich.

W listopadzie 1951 roku rząd Gwatemali zorganizował w San Salvador konferencję ministrów spraw zagranicznych pięciu republik środkowo-amerykańskich: Gwatemali, Costa Rica, Hondurasu, Nikaragui i El Salvador. W wyniku kilkunastodniowej konferencji utworzono „Organizację Państw Środkowo-Amerykańskich”, której celem jest zjednoczenie pięciu republik w jedno państwo, jakie istniało do roku 1841. Państwo to, o obszarze pół miliona kilometrów kwadratowych i 10 milionach mieszkańców, mogłoby się skutecznie przeciwstawić agresywnej polityce Stanów Zjednoczonych. Nic dziwnego, że zaniepokojony organ finansjery nowojorskiej „Barons Weekly”, ochrzcił Gwatemalę mianem „kandydata na mały Iran”.

Mała republika nie dała się zastraszyć. Mimo nacisku gospodarczego — Międzynarodowy Bank Odbudowy cofnął na rozkaz Wall Street, pożyczkę na rozwój rolnictwa w Gwatemali — rząd republiki przeciwstawia się imperializmowi jankesów.

Wypadki ostatnich miesięcy, kiedy to przedstawiciel Gwatemali w ONZ wielokrotnie występował przeciwko polityce Stanów Zjednoczonych, dowodzą, że nieograniczone panowanie jankesów w Ameryce Środkowej, zaczyna się chwiać. Lud Gwatemali, za przykładem innych narodów tejskich, wkroczył na drogę oporu przeciwko amerykańskiemu imperializmowi.

Józef Soltys

Aby uniknąć nieporozumień

Pouczające doświadczenie ostatnich trzech lat

Rolnictwo polskie od wielu lat cierpiało na skutek klęsk gradowych. Szczególnie mało- i średniorolni chłopcy ponosili ogromne straty, a niejedno gospodarstwo z powodu gradobicia zostało doszczętnie zrujnowane. Wszelkie przewidywania o rzekomych strefach bezgradowych zawodziły. Pewnego upalnego dnia nadciągnęła burza gradowa i całoroczny wysiłek rolnika byłaby zmarnowany.

Tak było dawniej. W trosce o interes chłopcy rząd Polski Ludowej i jego organa terenowe postanowiły wprowadzić obowiązek ubezpieczenia ziemiopłodów od gradobicia (w naszym województwie od 1.1.1949 roku). Przewidywania, że będzie to zbawienne dla mało- i średniorolnych chłopów, znalazły w

praktyce pełne potwierdzenie. W pierwszym roku zanotowano 20 dni opadów gradowych. Szkody były znaczne, lecz pokryło je ubezpieczenie. Chłopi mogli za otrzymane pieniądze zakupić ziarno na siew i na własne potrzeby. Podobnie było w 1950 roku. Pod koniec czerwca, w lipcu i sierpniu 1951 roku spadły również gwałtowne grady. Szczególnie dotknięte zostały powiaty: turecki, kolski, wągrowiecki, kępiński, czarnkowskie, nowotomyski i śremski. Szkody były bardzo duże.

Jasne, że w sumie państwo poniosło straty, ale dzięki przewidzianej polityce władzy ludowej, strat nie ponieśli chłopcy, nie poniosły spółdzielnie produkcyjne. Wzorzecem na doświadczeniach w

Związku Radzieckim system obowiązkowych ubezpieczeń przyniósł dodatnie rezultaty, chroniąc pracującą wieś przed stratami.

Ponieważ istnieje obowiązek ubezpieczenia ziemiopłodów, wielu rolnikom się zdaje, że w wypadku gradobicia zakład pokryje wszystkie szkody. Tymczasem zapomina się często o pewnych przepisach, z powodu nieprzestrzegania których były w ubiegłym roku nieporozumienia i zażalenia. Dla uniknięcia ich w roku bieżącym podajemy poniższe informacje:

Obowiązek ubezpieczenia obejmuje żyto, pszenicę, jęczmień i owsy oraz mieszanki tychże zbóż. Obowiązkowo ubezpieczone są także rośliny kontraktowane, o ile w umowie plantacyjnej jest to wyraźnie zaznaczone. Inne rośliny uprawne nie podlegają obowiązkowi i mogą być ubezpieczone na zasadach umownych. Poza tym nie są objęte obowiązkiem ubezpieczenia ziemi zespołów uprawowych oraz dzierżawione przez rolników od gmin, od gromad, od sąsiadów. W razie szkody gradowej, użytkownicy nie otrzymają odszkodowania. Rośliny na tych ziemiach trzeba więc ubezpieczyć osobno, rejestrując je do obowiązkowego ubezpieczenia w inspektoratach powiatowych Państwowego Zakładu Ubezpieczeń. Inne wnioski o ubezpieczenia umowne należy również składać w tychże inspektoratach.

Z chwilą otrzymania dowodu ubezpieczeniowego (wezwanie płatnicze) każdy rolnik we własnym interesie powinien stwierdzić, czy cały obszar ziemi uprawnej ujęty jest w dowodzie, czy suma ubezpieczeniowa nie jest za niska z uwagi na przewidywane większe zbiory, które w tym roku zapowiadają się wspaniałe. W razie nieścisłości, należy wnieść natychmiast poprawki. Wreszcie ostatni obowiązek to natychmiastowe (najpóźniej w ciągu 4 dni) zawiadomienie zarządu o powstałej na skutek gradobicia szkodzi. Jest rzeczą oczywistą, że składowe ubezpieczenie powinno być zapłacone. Rolnicy, którzy tego nie uczynili, powinni niezwłocznie uregulować należność.

Jeżeli rolnicy i zarządy spółdzielni produkcyjnych będą przestrzegać tych podstawowych obowiązków i przepisów, to dzięki opiece Państwa Ludowego otrzymają w razie gradobicia pełne odszkodowanie. Unikną też wszelkich nieporozumień i pisania zażaleń. (w)

Odpowiadamy Czytelnikom

RW Śniadeckich 1 m. 8. W odpowiedzi na zażalenie Pana Dyrektora MHD wyjaśniam: stanowisko ekspedienta sklepu komisowego MHD nr 95 przy ul. Rokossowskiego było niezgodne z obowiązującymi przepisami, które przewidywały przyjmowanie do sprzedaży komisowej garderoby bez względu na istniejący sezon. W wypadku niesprzedania garderoby komitent zobowiązany jest po trzech miesiącach ją odebrać, w przeciwnym bowiem razie płaci wynagrodzenie tytułem przechowania.

Dyrekcja przyznaje Panu rację, nie godzi się jednak z zarzutem, że ekspedient spowodował pewnego rodzaju „kant”. Postawa ekspedienta sklepu nr 95 wynikała z nieznajomości przepisów o sprzedaży komisowej. (823)

K. R. Dolna Wilda 38 m. 2. Ze względu na to, że odbudowa Biblioteki im. Raczyńskich wymaga bardzo gruntownej przebudowy łącznej z fundamentami — dlatego prace przy tym obiekcie posuwają się powoli. (783)

K. J. — Poznań. Ponieważ do pracy przystąpił Pan natychmiast po przyjeździe do wojska, przysługująca Panu prawa emerytalnego pracownika państwowej instytucji i tym samym urlop wypoczynkowy w b. roku. (980).

NOTATNIK KULTURALNY

W czerwcu egzaminy we Wszechnicy Radiowej. Kierownicy kół W. R. winni zgłaszać kandydatów do Pow. Komisji Egzaminacyjnej W. R.

W różnił się ostatnio zespół świetlicowy Zasadniczej Szkoły Odzieżowej w Gnieźnie, którego gruba recytatorska i chór uzyskali pierwsze miejsca w eliminacjach okręgowych DOSZ.

Mieszkańcy Albertowska w powiecie Nowy Tomyśl własnym wysiłkiem odremontowali sobie i urządzili świetlicę. Nowotowarowa świetlica stanowi ośrodek życia społecznego i kulturalnego nie tylko dla Albertowska, ale i dla sąsiednich wiosek.

Dzieci kolejarzy w Ostrowie otrzymały dzięki wysiłkowi swoich ojców na 4 miesiące przed terminem wzorowe przedszkole. Do przedterminowego oddania przedszkola do użytku przyczynili się przede wszystkim p. z odow-

cy pracy Rejonu Budynków PKP w Ostrowie.

Na Międzynarodowy Dzień Dziecka w Ostrowie Teatr Lalki przy Pow. Domu Kultury w Ostrowie przygotował bajeczkę „Historia cała o niebieskich migdałach”.

W „Dniach Oświaty, Książki i Prasy” uruchomiono 6 nowych świetlic gromadzkich w powiecie ostrowskim.

Punkt biblioteczny w Zakładach Naprawczych Tabory Kolejowego w Ostrowie posiada około 1000 tomów oraz prenumeruje 46 czasopism technicznych i popularnonaukowych. W pierwszym kwartale br. zanotowano około 2000 wypożyczeń książek, nie mówiąc o czasopiśmie, z których korzystają pracownicy wszystkich działów zakładu.

Kurs języka rosyjskiego przy oddziale Narodowego Banku Polskiego w Ostrowie został już zakończony. Ponad 20 uczestników złożyło egzaminy z wynikiem dodatnim. Prymusi kursu otrzymali wyróżnienia. (wjc)

Turniej klasyfikacyjny tenisistów

W Szczecinie rozegrany został ogólnopolski turniej klasyfikacyjny tenisistów. Eliminacje, które rozegrane zostały w ośmiu grupach, zakończyły się zwycięstwami faworytów z wyjątkiem jednej grupy, w której rozstawiony H. Skonecki przegrał z Sebrala 1:6, 6:8. Do dalszych gier (w dwóch grupach po 4 zawodników w każdej) zakwalifikowali się: Olejnik, Piątek, Radzio, Piciś, Niestrój, Buchalik, K. Tłoczyński i Sebrala. Najciekawsze spotkanie rozegrali Tłoczyński z Chytrowskim, zwyciężył Tłoczyński 6:3, 9:7. Olejnik przegrał z Fraszewskim, wygrywając w trzech setach 6:8, 6:1, 6:3.

Kilkadziesiąt drużyn piłkarskich walczy o Puchar Polski

Piłkarskie rozgrywki o Puchar Polski zmobilizowały do występów na zielonej murawie młodzież wiejską i miejską. W rozgrywkach uczestniczą zarejestrowane i nierozgrywane w Sekcji Piłki Nożnej GKKF zespoły reprezentujące młodzież LZS-ów, SKS-ów, zrzeszeń, fabryk, zakładów, biur, różnych uczelni i instytucji.

Obecnie w całym kraju trwają rozgrywki, które toczą się obecnie na szczeblu wojewódzkim i potrwają do końca września.

Centralne boje rozpoczyna się w pierwszych dniach października.

W pierwszym rzucie spotkają się 72 drużyny i to: 40 zespołów II ligi, po 2 finalistów z 13 województw, po 1 drużynie z województw: warszawskiego, łódzkiego, olsztyńskiego i białostockiego oraz mistrzowie miast wydzielonych Warszawy i Łodzi.

Po eliminacjach tych zespołów w dniach 19 i 26 października pozostanie do dalszych walk 18 drużyn, które wraz z 10 zespołami I ligi (bez mistrza Polski — Unii i wicemistrza Gwardii) rozpoczyna pierwsze gry finałowe. Zwycięzcy tych spotkań oraz mistrz i wicemistrz Polski walczą będą 9 listopada, o wejście do ćwierćfinału, który odbędzie się 16 listopada. Półfinał rozegrany zostanie 23 listopada, a finał — 30 listopada w Warszawie.

Głos SPORTOWY

Hokeiści polscy pojadą na Olimpiadę

W tych dniach nadeszła do GKKF odpowiedź na pytanie czy polscy hokeiści na trawie pojadą na Olimpiadę. Na skutek wycofania się Argentyny z olimpijskich rozgrywek hokejowych federacja przyjęła zgłoszenie Polski. Tak więc start naszych hokeistów w Olimpiadzie jest zapewniony.

W związku z tym od 10 bm. rozpocznie się 4-ty-

godniowy obóz kondycyjny dla kadry. Wyjazd do Helsinek nastąpi 10 lipca, a pierwsze rozgrywki rozpocznie się 19 lipca. Tak więc nasi chłopcy będą mieli dość czasu do zaaklimatyzowania się na terenie Finlandii.

Regaty kajakowe na Rusałce

Jezioro Rusałka zostało ponownie wyznaczone jako miejsce regat kajakowych. 229 zespołów ubiegać się będzie o tytuł mistrza Wielkopolski. W pierwszym dniu, 7 bm, niewątpliwie najciekawszym będzie bieg na 10 tysięcy m, w którym zmierzą swe siły czołowe załogi Polscy. Ponownie rozpoczął trening mistrz olimpijski Sobiech, który dobrał sobie za partnera Ebela. Załoga ta będzie rywalizować z dwójką braci Jeżewskich oraz mistrzami Polski Rubachem i Karasiewiczem.

W sztafetach, które również odbędą się 7 bm, wystartują najlepsi jedynkarze Polski. Organizator regat Ogólnego Koła Sportowe przy Prezydium MRN zapowiedział początek zawodów w dniu 7 o godz. 16, w dniu 8 bm. o godz. 10. Finały odbędą się w godz. od 12 do 14.

LZS Kębłowo zdobył puchar ZSCh

Drugie mistrzostwa lekkoatletyczne Ludowych Zespołów Sportowych pow. wolsztyńskiego stały się pięknym fragmentem Święta Ludowego. Wykazały one, że LZS-y prześcignęły w pracy — w zakresie lekkiej atletyki — wszystkie koła miejskie. Po raz drugi puchar przechodził Zarządu Powiatowego ZSCh zdobył LZS Kębłowo. Poczestujacym w wolsztyńskich mistrzostwach był fakt, że obok prądujących w województwie poznańskim LZS-ów z Kębłowa i Niałki lekkoatletyka zdobywała sobie coraz więcej nowych zwol-

WSWF uczelnią dla sportowców

Na korytarzach Wyższej Szkoły Wychowania Fizycznego w Poznaniu, stoją grupki studentów i studentek. Z twarzy można dostrzec lekkie podenerwowanie.

— Końcowe egzaminy! — objaśnia dziekan, mgr Burbelka. — W tym roku mamy rzeczywiście piękne wyniki. Żadnych dostatecznych, same dobre i bardzo dobre stopnie. Nasi wychowankowie, podzieleni na 8 grup, uczyli się kolektynie. W tym roku mury uczelni opuszcza 27 studentów.

W Pojsce sanacyjnej wychowankowie Studium WF często gimnastykowali w łapiach, uszytych z kolorowych szmatek.

Obecnie w sali ćwiczeń uwija się młodzież wyposażona jednolicie przez szkołę w trampki, koszulki, spodenki. Około dwie trzecie studentów korzysta z całkowitych lub częściowych stypendiów. Oprócz tego w razie wypadku, młodzież przysługują tak zwane zasiłki losowe. Przewodnicy pracy i nauki otrzymują premie w wysokości 300 zł.

Stała opieka i kontrola lekarska sprawiły, że w ostatnim roku szkolnym nie było zupełnie wypadków rezygnacji, czy zwolnienia przez szkołę szerszych zdrowotnie jednostek.

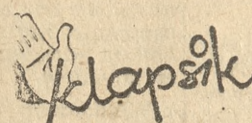
Do niedawna jeszcze wychowanie fizyczne studiował zespół zupełnie przypadkowy. Uważał on wydział kultury fizycznej za odeskocznę na uniwersytet, przeważnie na medycynę. Dziś ta przypadkowość zniknęła. Po zdaniu ostatnich e-

gzaminów absolwenci otrzymują przydziały pracy: do Ministerstwa Oświaty, do Centralnego Urzędu Szkolenia Zawodowego, Głównego Komitetu Kultury Fizycznej, wreszcie do WP, jako instruktorzy wychowania fizycznego. Niektórzy zostają na miejscu jako asystenci.

Na korytarzach stoją jeszcze grupki studentów. Zatrzymujemy jednego, który przed chwilą opuścił salę egzaminacyjną.

Wacław Wróblewski, syn wdowy-robotnicy fabrycznej, uśmiecha się zadowolony ze zdanego na bardzo dobrze egzaminu.

— Jak wygląda moja przyszłość? Zostaje w Poznaniu, na etacie nauczyciela WF w Liceum Marcinkowskiego. Jakże są moje życzenia? Chciałbym objąć zespół regionalny, uczyć młodzież tańców ludowych. Chciałbym rzetelną pracą odwdziżyć się Polsce Ludowej za opiekę, jaką szkoła przez lata nauki mnie otaczała!



Zabawmy się chwilę cyframi. Będzie to bardzo pouczająca zabawa. Wygląda ona tak:

250 = 40
60 = 44

Co mają znaczyć te „magiczne” cyfry? Otóż w Środzie istnieje dwa koła sportowe: Unii, Włókniarza oraz trzy SKS-y. Zdawałoby się, że sport w tym miasteczku powinien tętnić życiem, rozwijać i rozpowszechniać się. Nic z tego jednak nie widać. Jedynie Unia wykazuje większą ruchliwość — ale tylko w piłkarstwie. Inne sekcje — jak popadło. Włókniarz jest nieruchliwy, SKS-y też nie wykazują większej żywotności. Słowem: niepokojący bez-ruch.

Acha, a zabawa z cyframi? — zapytacie. Otóż to: T. K. S. Unia w Środzie ma przeszło 250 członków. Tylko 40 z nich zdobyło w ub. roku odznaki SPO. LZS z pobliskiego Zaniemyśla ma 60 członków, z których 44 poszczycić może się odznakami SPO.

Pouczająca zabawa — prawda?

P. S. Miłe pozdrowienia przesyłamy Powiatowemu Komitetowi Kultury Fizycznej i Powiatowej Radzie Związków Zawodowych w Środzie. (n)

Pracownicy poszukiwani

Stajennego, obeznanego z pielęgnacją koni i pracowników sezonowych poszukuje zaraz Państwowa Stajnia Koni, Zespół Iwno, poczta Kostrzyn Wlkp., pow. Środa. Uposażenie: umowa zbiorowa dla pracowników rolnych. K1287

Tokarzy, ślusarzy maszynowych przyjmą zaraz Zakłady Remontowo-Montażowe Przemysłu Papierniczego w Krapkowicach, Oddział Poznań, ul. Dzierżyńskiego 284. Zgłoszenia przyjmuje się codziennie od godz. 11—13 w biurze Zakładu — adres jak wyżej. K1309

Konstruktorów, technologa, kalkulatora, prac. rysunkowych; specjalność: konstrukcja maszyn i narzędzi rolniczych, zatrudni natychmiast Centralne Biuro Konstrukcyjne nr 3 w Poznaniu. — Wynagrodzenie według Układu Zbiorowego. — Oferty prosimy kierować do Dyrekcji CBK 3, Roosevelta 11. K1311

Wykwalifikowanych ślusarzy maszynowych, wykwalifikowanych elektromonterów, wykwalifikowanych tokarzy, niewykwalifikowanych robotników poszukuje zaraz Huta Florian w Świętochłowicach. Dla przejezdnych są zapewnione kwatery w hotelu robotniczym. Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr Huty Florian w Świętochłowicach. K1299

Znowu padła w P.P.K. „Ruch” w Poznaniu

wygrana

60.000,— złotych

na nr 6830

Spieszcie się po szczęśliwe losy!

K1308

3-pokojowe, komfortowe, samodzielne zamieszkanie na 1/2—3, pokojowe, samodzielne. Oferty Głos Wlkp. dia 8311g.

Dwa pokoje kuchnia. Wino-grady zamieszkanie na 1/2—3, okolice Starego Rynku. Oferty Głos Wlkp. dia 8339g.

Dwa pokoje z kuchnią, samodzielne, frontowe, zamieszkanie na 3-pokojowe z łazienką, na peryferiach. Poznań, Koszńskiego 12, m. 3. 8336g

Pokój kuchnia łazienka, łazienka samodzielne, zamieszkanie na podobne lub bez łazienki. Dzielnica obłotna. — Oferty Głos Wlkp. dia 8330g.

Wolne lokale

Wynajmę pokój umeblowany samotnie osobie. Oferty Głos Wielkopolski dia 8315g.

Domek nowowbudowany, 1. rodzinny umeblowany, okolicy Poznań oddam w dzierżawę. Oferty Głos Wielkopolski dia 8319g.

Wspólny centrum oddam star-szemu panu. Oferty referen-cjami Głos Wlkp. dia 8360g.

Szuka lokalu

Mieszkanie ze stróżostwem lub pokojem poszukuję. — Oferty Głos Wlkp. dia 8326g.

Inżynier samotny poszukuje pokoju. Oferty Głos Wielkopolski dia 8350g.

Składający egzaminy szuka pokoju na 2 tygodnie. Oferty Głos Wlkp. dia 8352g.

Samotny na stanowisku poszukuje pokoju. — Oferty Głos Wielkopolski dia 8355g.

Dzierżawy

Piekarnia małą nowoczesną, Poznań, oddam w dzierżawę z powodu choroby. — Adres wskaże Głos Wlkp. nr 8348g.

Zguby

Osoba, która zabrała przez po-moc paczkę z sukienką wel-nianą, proszę o zwrot. Kucy-bala Poznań, Żywiecka 1, m. 8, od godz. 16. 8260g

Skradziono w Legnicy książkę wojskową, kartę mel-dunkową nr G XV 231683, legitymację związkową na nazwisko Franciszek Klemen-siak. 8262g

Ś. T. P.

Adam Dziemieszkiewicz

inżynier technolog

zmarł nagle, namaszczony Olejami św.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 6 czerwca 1952, o godz. 17 na cmentarzu św. Jana Wianney na So-laczu.

W głębokim smutku pogrzeżeni
żona i rodzina

Poznań, ul. Ślaska 18. 8456g

Dnia 3 czerwca 1952 zmarł nagle w wieku lat 62, mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec, teść i dziadek, śp.

Franciszek Idziak

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 6 bm., o godz. 10.50, z kaplicy cmentarza na Górczynie.

W głębokim smutku pogrzeżeni
żona, dzieci i rodzina

Poznań, Rokossowskiego 184. 8456g

OGŁOSZENIA DROBNE

Wózek koszykowy sprzedam, zamienie na spacerówkę. Poznań, Grodzka 20, m. 1. 8317g

Wózek (autko) sprzedam, Poznań-junikowo, Rybnicka 2. 8302g

Kuchnię gazową z piekarnikiem sprzedam Poznań Dzierżyńskiego 130, m. 9. 8324g

Pszczółki sprzedam, Rumiński, Poznań, W nogrady 132. 8325g

Wózek głęboki sprzedam, Poznań, Słoneczna 4, m. 1. 8341g

Ładny kredens, zegar szafkowy, otomane sprzedam, Poznań, Grunwaldzka 23, m. 9. 8338g

Roli 4 morgi, maseczko, blisko Poznań, sprzedam. — Oferty Głos Wlkp. dia 8337g.

Rower damski, kuchenkę gazową, piekarnikiem sprzedam. Budyń, Poznań, Leonarda 2a, m. 4. 8333g

Parcela! Wille! Kamienie! Domy! Ziemie! ogródniczki! Szukasz sprzedasz dobrze kupisz — tylko przez firmę „Union” Poznań, Nowowieski 9 (dawniej Rzeszowski). 8257g

Wózek koszykowy, dziecięcy, dobrym stanie, sprzedam. Poznań, Żurawia 13/6. 10484p

Łóżko szafkowe sprzedam, Poznań, Wrocławka 23, m. 8. 10485p

Spacerówkę dla bliźniąt, jak nową, sprzedam tanio. Poznań, ul. Konińska 16, m. 5. 10482p

Kupna

Parcel, will, kamienie, poszukuje Graczyński, Poznań Wawrzyniaka 22, tel. 13-25. 7931p

Blam damski z komierzem lub bez kupię Oferty Głos Wielkopolski dia 8270g.

Maszyny podczoszcznicze, okrągła 156 nowoczesnej, dobrym stanie, kupię. — Oferty Głos Wielkopolski dia 8285g.

Szafki 25 m² i 200 m dachu kołozastęgi kupię. — Poznań, telefon 17-86. 8299g

Gospodarstwo 3—6 ha dobrej ziemi okolicy Poznańa Środy, Jarocina, Ostrowa Leszna, Krotoszyńska, Kępna względnie niewykończony z ogrodem 1—2 ha kunię. Na realność może być dozwolcie. Oferty Głos Wlkp. dia 104799g

Szafa do rzeczy 3—4 drzwiami kupię Oferty Głos Wielkopolski dia 8321g.

Motor Ford Eifel, dobrym stanie, kupię. Oferty Głos Wielkopolski dia 8331g.

Rower damski, dobrym stanie, kupię. Poznań, Matejki 38, m. 9. 8332g

Zamiana

Duży jasny pokój, osobnym wejściem, śródmieściu, zamienie na pokój kuchnia. Dzielnica obłotna. Poznań Dzierżyńskiego 14, m. 18a. 8281g

Pokój kuchnia zamienie na podobne, ewtl. stróżostwem, przedmieściu. — Oferty Głos Wielkopolski dia 8296g.

Zamienie pokój z przynależnościami własnym i czkniem grzewym, elektrycznym, na większe lub podobne. Warunki do omówienia. — Oferty Głos Wlkp. dia 8307g

Pokój śródmieściu zamienie na 2 pokoje kuchnia. Warunki do omówienia. Oferty Głos Wielkopolski dia 8308g.

Dwa pokoje kuchnia, śródmieściu Bydgoszcz, zamienie na mieszkanie Poznań, Gapińskiego, Bydgoszcz, Sobieskiego 9. K1310

Dnia 2 czerwca 1952 r. zmarł nagle, namaszczony Olejami św., mój najukochańszy mąż, drogi ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 63. 5p.

Stanisław Urbański

mistrz stolarski

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 5 bm., o godz. 17, z kaplicy cmentarza regionalnego na Górczynie.

Cieńko strapieni
żona, dzieci i rodzina

Poznań, Ostrówek 6, m. 4. 8445g

Leżarycie

Lekarz-dentysta Engelowa — wzwania praktykę Poznań, Sowińskiego 19 (koło Gospody Targowej), telefon 69-39. 8100g

Wolne posady

Pomoc fryzjerska zaraz potrzebna. Poznań, Szaromyski 15. 8275g

Fryzjerski pomocnik młodzieży potrzebny (50%). Mieszkanie wolne. Poznań, Grobla 29. 8287g

Repasarka z praktyką na maszynce elektrycznej potrzebna zaraz. Poznań, Stary Rynek 50. 8306g

Malarki przyjmie. Piechociński, Poznań, Koźła 15. 8323g

Pielęgniarka do niemowlęcia ewtl. na pół dnia potrzebna. Oferty Głos Wlkp. dia 8363g.

Pomoc domowa potrzebna. Poznań, Szarżca 14, m. 3. 8374g

Gospodyni uczciwa, samodzielna, nauczycielka ze wsi, potrzebna na probostwo — mieszkanie od 1 lipca. — Oferty Głos Wlkp. dia 8370g.

szuka posady

Prania, sprzątania poszukuje. Oferty Głos Wlkp. dia 8368g.

Pomoc domowa, starsza przyjmie prace. Oferty Głos Wielkopolski dia 8312g

Ogródnik żonaty poszukuje zarządcy z mieszkaniem, najchętniej w mieście lub blisko miasta. Władysław Żelazian Wrocław 14 ul. Pate-nicka 17. 8362g

Umysłowy pracownik, długoletnia praktyka różnych instytucjach różnym charakterze obowiązków bez narogów przymie i prace wymagające większego zaufania (możliwie mieszkaniem). Oferty Głos Wlkp. dia 8359g.

Nauka

Trzymiesięczne nowoczesne korespondencyjne kursy księgowości. Łódź skrytka 163. K1279

Tańców ludowych nowoczesnych wycieczka Szczurkówna — Szczurek Poznań, Marcinkowskiego 2a. 8121g

Sprzedaż

Pianina fortepiany — poleca Betting Leszno Wlkp. 10035p

18 okien fabrycznych żelaznych nowych, sprzedam. — Oferty Gł. Wlkp. dia 10034p.

Łódź domowa uniwersalna na chodzie, sprzedam. — Poznań, Dzierżyńskiego 124, m. 30. 8273g

Rowerki dziecięcy, 3-kołowy, skrzypce, cytry, sprzedam. — Poznań, Poznańska 43, m. 7. 8276g

Samochód sportowy, mały, 1200 cm³, 2-osobowy z nowym silnikiem, sprzedam Poznań, Górczyn, Kordeckiego 22, stolarnia. 8277g

Fortepian koncertowy „Blithner” sprzedam. Adres wskaże Głos Wlkp. nr 8278g.

Maszyny do szycia, damską, sprzedam. Poznań, Żydowska 10, m. 3. 8282g

Dywan dobry, 3 × 2 sprzedam, Poznań, Matejki 2, m. 9. 8283g

Motocykl 200 NSU sprzedam. Oferty Głos Wlkp. dia 8284g.

Spacerówkę dobrym stanie — (450) sprzedam, Poznań, Matejki 6, m. 8. 8286g

Motocykl „Ardie” 500 cm³ pierwszorzędny stan sprzedam, Lis, Kórnik. 8290g

Parcelę żegrzu, Naramowicach, Ławicy, Górczynie Sołeczu, od 2000, poleca Dukić, Poznań, Daszyńskiego 105, telefon 508-14. 8300g

Wózek (autko), dobrym stanie, sprzedam Poznań, Pusta 22, m. 1. Osiedle Warszawskie. 8292g

Rower męski sprzedam, Poznań, Dąbrowskiego 15, m. 2. 8295g

Lisa (Kamczatka), ubrana w zwłotwe, sprzedam, Poznań, Żródlana 28. 8301g

Głębokie garczaki tanio sprzedam. Telefon 46-95, od 8—15. 8302g

Parcela Staroście 16000 — Winiary (zadrzewion) 30000, 6 morg Ławicy, 25000 sprzedam Gruszczyński, Poznań, Wawrzyniaka 22. 8305g

Sprzedam kajak P7 Poznań, Dzierżyńskiego 96, m. 11. 8309g

Felgi 16, 20, pięć-osm-dziurawe korona przyczepkowa, beczki żelazne, debowe, sprzedam, Poznań, tel. 13-92. 8310g

Blam piñnowce, 2 skórki kurtki sprzedam Poznań, Czerwonej Armii 36, m. 4. 10444p

Łóżko żelazne z sprężynami sprzedam Bolesław Kluzek, Poznań Rodawska 101. 10445p

Wózek (autko), dobrym stanie, sprzedam. 450 Poznań, Małopolska 7/2. 10448p

Rower męski tanio sprzedam. Poznań, Marcinkowskiego 2, m. 12. 8314g

Samochody ciężarowe GMC — Onel Blitz na chodzie sprzedam z nową układem przedśiebierstwa. Adres wskaże Głos Wlkp. nr 8320g

Wille cała wolna pięknie położona, blisko Poznańa — 120000, idealne części willi od 40000 do 70000, parcele morgowa onarżona, zadrzewiona, 16000, parcele 920 m² przy Szamotulskiej 5000, poleca Krasiński, Poznań, Chudoby 13, m. 4. 8328g

Wzrosnąć pogłowie bydła

Bieżący rok przyniesie w woj. poznańskim znaczny wzrost pogłowia bydła, trzody chlewnej i drobiu. Powiat wolsztyński np. zwiększy w stosunku do 1951 r. ilość krów o 14%, trzody chlewnej o 22%, owiec o 30%. Przewiduje się również zwiększenie hodowli drobiu: kur o 157%, a gęsi o 130%. Zamierzony rozwój hodowli bydła i trzody chlewnej nastąpi m. in. dzięki kredytom przyznawanym mało i średniorolnym chłopom na zakup zwierząt. Około 7 tys. złotych przeznaczono także na premiowanie wzorowo odchowanych cieląt. (kh)

Polowania na dziki

Okres ochrony dzików zgodnie z zaleceniem Min. Leśnictwa trwa w roku bieżącym do dnia 1 sierpnia. W drodze wyjątku ze względu na warunki terenowe Ministerstwo zezwoliło na odstrzał dzików w województwie zielonogórskim już od dnia 1 lipca br.

Oddział zielonogórski Polskiego Związku Łowieckiego opracował plany polowań szczególnie w tych powiatach, gdzie dziki dokonują szkód w uprawach polowych. (tur)

Kredyty na rozwój hodowli

Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej przyznało ostatnio powiatowi wągrowickiemu kredyt w wysokości 24 000 zł na zakup 30 szt. maciorek (loszek) i 100 800 złotych na zakup 480 sztuk prosiąt po rejestrowanych maciorach. Powiatowa Komisja Rozdziału Kredytów przekazała te fundusze wszystkim gminom, proporcjonalnie do ilości mieszkańców. Spośród 7 gmin największy kredyt otrzymało Mieścisko. (kdw)

Nowe punkty apteczne na Ziemi Lubuskiej

Centrala Aptek Społecznych w Zielonej Górze organizuje punkty apteczne. Będą one sprzedawać leki w gotowych opakowaniach za gotówkę i na recepty lekarskie. W punktach zaopatrzyć się będzie można również w środki opatrunkowe i higieniczne.

Pierwsze takie punkty uruchamia się w Zbąszynku, Babimście i Krystkowicach — Nowogrodzie. Przewidziany jest również punkt apteczny w Kostrzynie. Uruchomienie go jest uzależnione od uzyskania odpowiedniego na ten cel lokalu.

Punkty apteczne zamienia się z czasem na pełne apteki. (wj)

W PILE

W okresie wiosennym powstało w Pile 8 nowych zespołów artystycznych.

Na ostatniej odprawie kolporterów, Urząd Pocztowy wezwał z okazji „Dni Oświaty, Książki i Prasy” wszystkie miejscowe zakłady pracy do podwyższenia prenumeraty nism do końca bież. roku. Tytuł przodującego listonosza Pity otrzymał Tadeusz Bendziński.

W wiosennej akcji zalesienia nieużytków wzięły udział drużyny harcerek przy szkole nr 1 i 2. Ponadto młodzież harcerska zdobyła ostatecznie 50 odznak SPO. (ko)

GŁOS WIELKOPOLSKI

Wzmożoną pracą — odpowiedzą na zbrodniczy układ

Fala protestów, jaka ogarnęła całą postępową ludność po ogłoszeniu wiadomości o podpisaniu przez zachodnich imperialistów tzw. „układu ogólnego”, odbija się głębokim echem wśród społeczeństwa Wielkopolski i Ziemi Lubuskiej.

W powiecie strzeleckim na masowce w Prezydium PRN monter POM-u w Strzelcach Falkowski powiedział:

„Układ ogólny” godzi przede wszystkim w nasze granice na Odrze i Nysie i zagraża naszej pokojowej pracy. Imperialiści nie znajdują miejsca armijnego wśród narodu niemieckiego. Naród niemiecki, jak i wszystkie narody nie chce wojny i nie dopuści do jej rozpętania.

Również społeczeństwo czarnkowskie zorganizowało

Powiat obornicki przoduje w zbiorce złomu

W skupie złomu i odpadków użytkowych pierwsze miejsce zajął PZGS powiatu obornickiego. W ostatnim miesiącu wykonano plan skupu szmat w 133%, makułatury w 139%, kości w 237,8 proc. złomu żelaznego w 234 proc., złomu stalowego w 130 proc. Z GS-ów na pierwszym miejscu znalazły się Oborniki i Rogoźno. Stosunkowo słabo przebiegała akcja w GS Murwana Goślina i Ryczywół.

Przy zbiorce złomu dużą pomocą służyło nauczycielsstwo szkół podstawowych. Na wyróżnienie zasługują kierownicy szkół Wiza z Białej i Ruks z Parkowa. Duże zrozumienie okazała również młodzież w Murwanej Goślinie.

Komitet Sanitarny w Parkowie udzielił zbieraczom wydatnej pomocy, dzięki czemu w ciągu jednego dnia wykonano 50% planu miesięcznego całej gminy.

Wybitnie aktywnie pracuje zarząd GS w Rogoźnie, który rzucił hasło współzawodnictwa, zobowiązując się wykonać plan roczny do dnia 30 czerwca br. Plan roczny w skali powiatu postanowiono wykonać do 30 września. Wezwanie do współzawodnictwa podjął powiat Nowy Tomyśl i Jarocin. (ipc)

Z gruzów powstają nowe domy

Założa Powiatowej Brygady Rozbiórkowo-Porządkowej przy Prezydium PRN w Żarach, dotychczas trudniła się rozbiórką zrujnowanych i wypalonych budynków. W tym roku brygada rozpoczęła także planową akcję porządkową. Ekipy robotnicze usuwają w kilku punktach miasta gruz, wybierając znajdujący się tam jeszcze materiał użytkowy.

Plan zdobycia cegły w bieżącym roku zostanie niewątpliwie wykonany z nadwyżką. Wskazują na to osiągnięcia I kwartału, w którym plan wykonano w 125 proc.,

2000 złotych nagrody

We współzawodnictwie, zmierzającym do zwiększenia odstawy zajęcy w sezonie 1951/52 r. Koło Myśliwych „Borsuk” w Skokach zajęło I miejsce w województwie poznańskim. Za czyn ten Państwowa Centrala Produktów Nierzecznych „Las” w Poznaniu przyznała członkom koła nagrodę w wysokości 2.000 złotych. (Kdw)

Komunikat

W niedzielę, dnia 8 czerwca o godz. 14.30 odbędzie się w Ostrowie Wlkp w auli Szkolnej im. Estkowskiego zebranie emerytów państwowych i wojskowych.

wiece protestacyjne. Na wszystkich zebraniach tych podjęto liczne zobowiązania produkcyjne, jako odpowiedź ludu pracującego na haniebrny układ.

Na wieść o zawarci „układu ogólnego” młodzież szkół powiatu żnińskiego zorganizowała masówki szkolne. W wyniku dyskusji uchwalono rezolucję.

„Nie chcemy wojny — chcemy się uczyć” — mówią dzieci szkoły w Ostrowcach. „Przez zbrodniarzy, przysięgotowujących nową wojnę” — głosi rezolucja młodzieży szkoły w Nowej Wsi. „Sprawa pokoju musi zwyciężyć” — (Murczyn). „Chcemy pracować i uczyć się, budując lepsze jutro” — (Januszkowo). „Precz z ludobójcami” — (Białobrzewin). „Precz z wojną” — (Redczyce). „Żądamy szczęśliwego i radosnego dzieciństwa” — Szkoła nr 2 w Żnie. „Potępiamy sojusze zbrodniarzy wojennych” — (Szkoła nr 1 w Żnie). „Żądamy pokojowego rozwiązania sprawy Niemiec” — (Brzyskorzestów). „Odpowiedź naszą na ich zamiary będzie osiągnięcie najlepszych wyników w nauczaniu” — (Szkoła w Górze).

Wiadomość o podpisaniu „układu ogólnego” wywołała w społeczeństwie gnieźnieńskim wielkie oburzenie.

Taka świetlica może być wzorem dla innych

Najlepszą w powiecie wrzesińskim świetlicę mają członkowie Spółdzielni Produkcyjnej we Wódkach. Kierownikiem jej jest Jerzy Zaporowski, który przy pomocy grupy młodzieży podziwiał na wysoki poziom życia świetlicowe. Ożywienie kulturalne widoczne obecnie w Wódkach jest także zasługą zarządu spółdzielni. Otoczył on bowiem świetlicę, mieszczącą się w jednej z sal byłego pałacu, troskliwą opieką. Dopomógł również zorganizować dobrze dziś pracujące zespoły: czytelniczy, redakcyjny i teatralny.

Największe sukcesy zdobył dotychczas zespół redagujący gromadzką gazetkę ścienne. Poprzez zamieszczanie krytycznych artykułów nakłonił on LZS do wzmocnienia swojej działalności i zachęcił rolników do założenia koła samokształceniowego. (Al.K.)

przy czym wyprodukowano 1.001.240 sztuk cegły więcej, niż przewidywano. Przekroczono również plan wysyłki cegły.

Przekroczenie planu jest poważnym sukcesem tym większym, że praca jest uzależniona od warunków atmosferycznych oraz regularnej i terminowej dostawy wagonów przez PKP. (eE)

Teatry

OPERA — g. 18.30

„Bunt żaków”

NOWY — g. 19

„Król i aktor”

KOMEDIA MUZYCZNA

g. 19 — „Rodzinka”

MŁODEGO WIDZA

g. 16 — „Nowa szata króla”

TEATR OBJAZDOWY

W POZNANIU:

Kościan — „Ruchome płaski”

PANŚWOWY TEATR

W KALISZU:

Zielona Góra: „Mąż pogrzebiony”

Kina

APOLLO — g. 16, 18 i 20

„Nędzniczy”. II cz. (od lat 10)

BALETY — g. 15, 17, 19

i 21 „Nędzniczy”. II cz. (od lat 10)

MUZA — g. 16, 18, 20

i 21 „Nędzniczy”. I cz. (od lat 10)

CO — GDZIE — KIEDY

RIALTO — g. 14, 16, 18 i 20

„Czerwony ru-mak”

WARTA — g. 14 i 16

„Raczek się spóźnia”, g. 18 i 20

„Ostatni rejs”

LETNIE — g. 16, 18 i 20

„Premiera Warszaw-ska”

PIAST — g. 20 „Alarm”

KINO W PUSZCZYKO-WIE — g. 20 — „Na arenie”

FOTOPLASTIKON, ulica

Armii Czerwonej 53:

g. 10—22 „Jamajka”

Wystawy

MUZEUM NARODOWE

„Wystawa grafik Da-niela Chodowieckie-go”. (g. 10—15)

ARCHIWUM PAŃSTW.

ul. 23 Lutego 41/43

„Wielkopolska i Po-znań w dokumente

archiwalnym” (g. 10

do 16)

CBWA, ul. Marcinkow-skiego 28 — „Artyzm

dzieci głuchoniemych”

(g. 10—18)

Świetlica Art.-Plastyków

ul. 27 Grudnia 4 —

„Wystawa prac Ed-munda Szyfiera” (g.

10—18)

Radio

Program II

fala Poznania 249 m

Wiadomości:

5.05, 6.30, 7.55, 12.04,

17, 18.50 (P), 21, 23.50

Koncerty:

5.22 — poranny, 6.15

mazurki instrumental-ne, 6.50, 7.20 — roz-rywkowy, 12.15 — ty-dzień muzyki bulgar-skiej, 12.45 na swoj-ską nutę, 14.15 — pie-śni kompozytorów ro-

syjskich, 14.30, 16.20

(P) — piosenki dzie-dzie, 16.50 (P) —

ślawni śpiewacy, 17.50

utwory na klaviesyn,

18 — dla każdego coś

milego, 19.05 (P) —

pieśni masowe, 20 —

instrumenty muzyczne

20.20 — z oper Mo-niuszki, 21.30 pieśni,

22.10 — rozrywkowy,

22.50 — symfoniczny

Audycje inne:

5.10 — dla wsi, 5.20

(P) — „O czym rolnik

powinien pamiętać”,

11.45 — głos małej ko-biety, 12.30 dla wsi,

13.30 i 13.55 szkolna,

15.10 — fragm. z pow.

pt. „Ostatnia granica”,

15.30 — dla dzieci, 16

Wszelchnia Radiowa,

16.35 (P) — felieton

pt. „Człowiek pisarze

Rekordzista z Nieborzy zapowiada nowe wyniki

Wspaniałe wyniki osiąga na polkach doświadczalnych Piotr Marciniak z Nieborzy w powiecie wolsztyńskim. Jego rekordem jest uzyskanie z jednego hektara 470 kwintali ziemniaków odmiany „parnasy”. Ten szeszo-letni sukces zakwalifikował Marciniaka na II miejsce w kraju! Na ogólnopolskim zjeździe przodujących chłopów otrzymał on w nagrodę wysoką premię i dyplom uznania.

„Stosowanie nowych sposobów uprawy roślin na polkach doświadczalnych daje nam rolnikom bardzo wiele” — mówi Marciniak. — Z roku na rok osiągam o 10 kwintali więcej ziemniaków z jednego hektara. Obecnie pielęgnuję polkę z odmianą „rubiny” i spodziewam się pobić nowy rekord, tzn. uzyskać przynajmniej 480 kwintali ziemniaków z hektara. Dobre plony osiągam dzięki temu, że obornik pod kartofle wywożę już wcześniej, jesienią, używam stary kompost, stosuję radziecki system krzyżowego sadzenia ziemniaków i usuwam natych

miast wszystkie chore krzaki ziemniaków”.

Za przykładem Marciniaka idą inni chłopcy z Nieborzy. Obok zespołu zajmującego się doświadczeniami na polkach ziemniaczanych, założono również zespół doświadczalny uprawy kukurydzy. Ośmiu chłopów uprawia trawę nasienną, dostarczając co roku plantatorom nowych odmian nasion trawiastych. Bardzo dobrze zapowiadają się w tym roku w Nieborzy zbiory koniczyzny i lucerny. Wieś daje przykład suszenia tych treściwych pasz — jedynie na kozłach. (kh)

Dobry przykład młodzieży z Osna Lubuskiego

Realizacja planów zalesienia natrafia w wielu powiatach województwa zielonogórskiego na trudności ze względu na brak ludzi do tych prac. Zalesienie nieużytków jest konieczne dla uzupełnienia drzewostanu.

Młodzież Liceum Pedagogicznego w Osnie Lubuskiej, doceniając znaczenie zalesienia kraju, zasadziła w ramach realizacji zobowiązań około 20 ha lasu w powiecie rzepińskim. Prace te prowadzi uczniowie w dalszym ciągu. Przepracują oni w sumie około 600 dniówek, zdobywając jednocześnie fundusze na zorganizowanie wycieczek krajoznawczych w okresie wakacyjnym. Współzawodnictwo między klasami przyczyniło się do szybszego wykonania planu ilościowego i jakościowego. (ipc)

Junacy SP przed wielkim złotem młodzieży

dla Starców w Zakrzewie. Junacy gminy Książ (pow. Śrem) podjęli następujące zobowiązania złotowe: wykonać 10 000 m bieżących pasów przeciwpożarowych w Nadleśnictwie Książ; zasa-dzić 2 ha lasu oraz nałożyć gałęziami 6 ha sadzeniaków sosny; wybudować boisko sportowe oraz zorganizować LZS w Konarzycach; wybudować w Książu tor przeszkód oraz zorganizować zespół artystyczny w gromadzie Zaborowo. Zobowiązania te zostaną zrealizowane do dnia 22 lipca. (wj)

Z Wielkopolski

Zarząd Powiatowy Związku Samopomocy Chłopskiej w Wągrowcu organizuje jednodniową wycieczkę krajoznawczą do Warszawy. Koszty podróży wynoszą 47 zł od osoby. Wyjazd z Wągrowca nastąpi w sobotę, 5 czerwca br., powrót w niedzielę rano. Zgłoszenia uczestników przyjmuje Zarząd Powiatowy Samopomocy Chłopskiej w Wągrowcu, plac im. Pułkownika Paszkowa 12. (Kdw)

W ogólnokrajowym konkursie Kół Gospodyń Wiejskich czynny udział bierze powiat chodzieski. W gromadach: Węglewo, Śmółwo, Antoniny i Heliodorowo, zespoły kobiece prowadzą hodowlę trzody chlewnej i cieląt. Indywidualnie zgłosiło się do współzawodnictwa w hodowli drobiu w kwietniu 45 kobiet, które zwiększyły ilość swych kur o 100 proc. (ko)

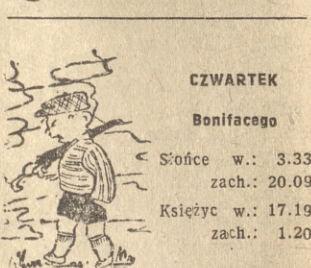
W Pile utworzono Powiatowe Archiwum Państwowe dla 5 powiatów. (ko)

W tym roku założono w powiecie chodzieskim ogródek działkowy dla 54 rodzin pracowników zrzeszonych w Zw. Zaw. Prac. Chemicznych.

Ogółem w powiecie istnieje 128 działek, z których korzystają pracownicy różnych branż.

Jeszcze nie wszystkie dzieci z Pity poddane zostały szczepieniom przeciw ospie i błonicy. Lekceważenie tej sprawy przez rodziców może spowodować przykre następstwo. (ko)

5 KRONIKA CZERWIEC



Na ogół chmurno, ze skłonnością do lokalnych burz, zwiększa na południu kraju. Temperatura maksymalna od +19 st. C na Wybrzeżu, do około +27 st. C w głębi kraju. Wiatry słabe lub umiarkowane, przeważnie z kierunków południowych i zachodnich.

Dyżur pełnia: Szpital Miejski nr 1 (chirurgia), ul. Szkolna 14/16, tel. 511-11

Szpital Miejski nr 2 (interna)

ul. Garbary, tel. 509-15

APTEKI:

nr 99 — Armii Czerwonej 25

nr 100 — Stary Rynek 72

nr 115 — Mickiewicza 22

nr 117 — Kraszewskiego 12

nr 173 — Dzierżyńskiego

nr 275/277

nr 174 — Rokossowskiego 47

Wydawca: Instytut Prasy „Czytelnik”.

Redaguje zespół

Redakcja Poznań ul. Grunwaldzka 19, II pt

Telefony redakcyjne: Centrala

tel. 62-70 i 64-75, naczel.

78-76, sekr. red. 74-36, dział

listów i interwencji 78-64, miej-

ski 79-88, dyżurny nocny 64-75,

nocny (drukarnia 54-72)

Godziny przyjęć: od 10—12.

Zamówienia i wpłaty na pre-

numeratę przyjmują wszystkie

urzędy pocztowe oraz listono-

sze

Ogłoszenia: Biuro Ogłoszeń

RSW „PRASA” Poznań ul. Gen. Świerczewskiego 3 tel.

nr 62-31 Konto PKO Poznań

nr V-5220-110 Biuro czynne od

godz. 7 do 16.30; w soboty od

7 do 14.30.

Za dział ogłoszeń redakcja

nie odpowiada.

Tłoczono: Zakłady Graficzne

im. Marcina Kasprzaka Przed-

siębiorstwo Państwowe Poznań,

ul. Wawrzyniaka 39.

K-3-11578